



BIULETYN

Politechniki Śląskiej

LISTOPAD 2013

Nr 11 (249)

www.polsl.pl/biuletyn

ISSN 1689-8192

Wielka wygrana bolidu SG2013



Posiedzenie Rady Społecznej Politechniki Śląskiej

Przedstawiciele ze świata nauki i polityki, a także otoczenia społecznego i gospodarczego już po raz piąty zebrali się na Politechnice Śląskiej, aby jak co roku wspólnie z władzami uczelni zastanowić się nad tematami istotnymi dla jej rozwoju. Tegoroczne posiedzenie Rady Społecznej odbyło się 15 listopada w Sali Senatu Politechniki Śląskiej.





P.4492 | 13

Spis treści

4	Odpowiadamy na potrzeby polskiej gospodarki. Wywiad z prof. Krzysztofem Janem Kurzydłowskim, dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju	21	Ikony śląskiego wzornictwa
6	Posiedzenie Rady Społecznej Politechniki Śląskiej	26	Porcelanowa rewitalizacja. Katowicka fabryka oczami studentek architektury
8	Innowacyjność w biznesie. Badania naukowe prof. Jana Brzóski	29	Nowe wyzwania przed akademickimi bibliotekami
10	Konferencja „Śląska inżynieria biomedyczna”	30	Powstaje kolejny bolid
12	Konferencja „Energetyka gazowa 2013”	31	DOKDAY 2013
13	Jubileuszowe Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD	32	Utworzono nowoczesne laboratorium
16	Wielka wygrana bolidu SG2013	33	O książce, która powstała z potrzeby serca...
18	Od wełny do sukna – z wizytą w Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku-Białej	36	Stopnie naukowe
		38	Uchwały Senatu
		38	Akty normatywne uczelni
		39	Nowości wydawnictwa
		44	Partnerzy Politechniki Śląskiej

Biuletyn Politechniki Śląskiej

www.biuletyn.polsl.pl



ISSN 1689-8192
Nr 11 (249)
Listopad 2013
www.polsl.pl/biuletyn

Adres redakcji:
Dział Promocji
Politechniki Śląskiej
ul. Akademicka 2 A, 44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80
tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Łużycka 24, 44-100 Gliwice
tel. (32) 231 54 18

Nakład: 600 egz.
Numer zamknięto 15 listopada 2013 r.

Redakcja:
Paweł Doś - redaktor naczelny
Katarzyna Wojtachnio
Agnieszka Moszczyńska

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Autorzy publikacji umieszczanych w „Biuletynie” akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów w wersji drukowanej oraz internetowej biuletynu. Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach zamieszczane są na odpowiedzialność autora korespondencji.

Odpowiadamy na potrzeby polskiej gospodarki

Pod koniec września na Politechnice Śląskiej odbyła się konferencja pt. „Nauka jest przedsiębiorcza - komercjalizacja badań za pomocą programów NCBR”, zorganizowana wspólnie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Poniżej przedstawiamy treść przeprowadzonego z tej okazji wywiadu z dyrektorem NCBR-u prof. Krzysztofem Janem Kurzydłowskim.

Obecność Pana Profesora na Politechnice Śląskiej to doskonała okazja, by przedstawić głównie śląskiemu środowisku naukowemu i gospodarczemu działalność i ofertę NCBR-u. Jak często odbywają się takie spotkania jak to zorganizowane na naszej uczelni? Na ilu tego typu konferencjach Państwo goszczą?

Muszę przyznać, że to była pierwsza tak duża konferencja poświęcona wyłącznie naszej instytucji. Zazwyczaj uczestniczymy obok innych instytucji krajowych, dystrybuujących środki na naukę w Polsce. I takich spotkań jest faktycznie dużo. Trzeba jednak podkreślić, że nasza oferta dla naukowców i przedsiębiorców jest już coraz szersza i niełatwo opowiedzieć o każdym programie podczas jednej konferencji. Różni są też adresaci. Dlatego staramy się docierać do naszych beneficjentów głównie poprzez stronę internetową, choć nie tylko. Przez cały rok organizujemy liczne szkolenia i seminaria poświęcone przeprowadzanym aktualnie konkursom bądź też przybliżającym uczestnikom praktyczne zagadnienia, jak np. sprawozdawczość i rozliczanie projektów współfinansowanych przez Centrum. Taka formuła szkoleń w ocenie naszej i beneficjentów sprawdza się najlepiej.

Jakie są źródła finansowania NCBR-u i ile wynosi budżet agencji?

Począwszy od ubiegłego roku budżet Centrum wynosi ok. 4,5 mld rocznie. Jedną czwartą tej kwoty stanowi dotacja celowa Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, natomiast pozostałe środki pochodzą z funduszy europejskich. Warto podkreślić coraz większe zaangażowanie w finansowanie projektów przez biznes. Przykładowo w ubiegłym roku wkład własny przedsiębiorców w projektach wyniósł już blisko 1,5 mld zł.

Kto najczęściej korzysta z oferowanych przez NCBR instrumentów wsparcia badań naukowych?

Przedsiębiorcy oraz naukowcy i to głównie w konsorcjach, które stanowią już dominującą formę prawną podmiotów aplikujących o nasze granty. Znaczna część programów jest skierowana także do uczelni a pośrednio do studentów.

Ile wniosków wpływa rocznie do NCBR-u? Ile jest akceptowanych, a ile odrzuconych?

W kilkudziesięciu konkursach, które organizujemy każdego roku, napływa w sumie ok. 4000 wniosków. Z tej puli podpisujemy zwykle ok. 1000 umów, co oznacza, że średni wskaźnik sukcesu wynosi 25%.

Jakie cechy musi posiadać wniosek, by miał szansę na zwycięstwo w organizowanych przez NCBR konkursach? Czym musi Państwa ująć?

NCBR finansuje badania, które mogą znaleźć zastosowanie w praktyce gospodarczej. Nieważne z jakiej dziedziny – archeologii, inżynierii maszynowej czy nawet socjologii. Przed złożeniem wniosku naukowiec musi zatem zadać sobie pytanie, czy ktoś będzie mógł na tym skorzystać. Przedsiębiorca z kolei musi mieć partnera naukowego albo własne zaplecze badawczo-rozwojowe. Nie ma natomiast złotego środka na napisanie „dobrego” projektu. Największe szanse na pozytywną ocenę mają przedsięwzięcia poszukujące nowych, niedostępnych jeszcze na rynku technologii, które mogą zwiększyć konkurencyjność nie tylko danego przedsiębiorstwa, ale także całego kraju.

Jak ocenia Pan Profesor innowacyjność polskiej nauki? Jakie bariery w jej rozwoju są, według Pana Profesora, najtrudniejsze do pokonania?

Choć nadal zaangażowanie polskich przedsiębiorców w badania i rozwój znacząco odbiega od realiów funkcjonowania gospodarek państw najbardziej zaawansowanych technologicznie, to ostatni raport GUS-u przynosi nam zaskakującą wiadomość. Możemy otóż z niego przeczytać, że nakłady wewnętrzne na badania i prace rozwojowe przedsiębiorstw w 2012 r. wynosiły już 14,4 mld zł. W stosunku do roku poprzedniego jest to wzrost aż o 23 %. To bardzo duży skok w finansowaniu B+R, w czym udział miały niewątpliwie programy realizowane w NCBR-ze i reforma pani minister nauki prof. Barbary Kudryckiej, a także ogromny potencjał polskich naukowców. Wydaje się, że jedyna bariera, jaka jeszcze została do pokonania, to ta mentalna. Ale to też już się zmienia.

Jakie mechanizmy, także finansowe, powinny lepiej funkcjonować, abyśmy mogli częściej świętować sukces polegający na wdrożeniu do przemysłu opracowanej na uczelni nowoczesnej technologii?

Przekazanie pracownikom naukowym uczelni praw majątkowych do ich wynalazków, tak aby wdrażanie i komercjalizowanie wyników badań było dla nich po prostu bardziej opłacalne. Należałoby także wyłączyć finansowanie innowacji w Polsce spod rygoru ustawy Prawo zamówień publicznych, która w znacznym stopniu dosłownie związuje ręce naukowcom. Mam nadzieję, że obie kwestie uda się wkrótce rozwiązać w nowelizacjach odpowiednich ustaw.

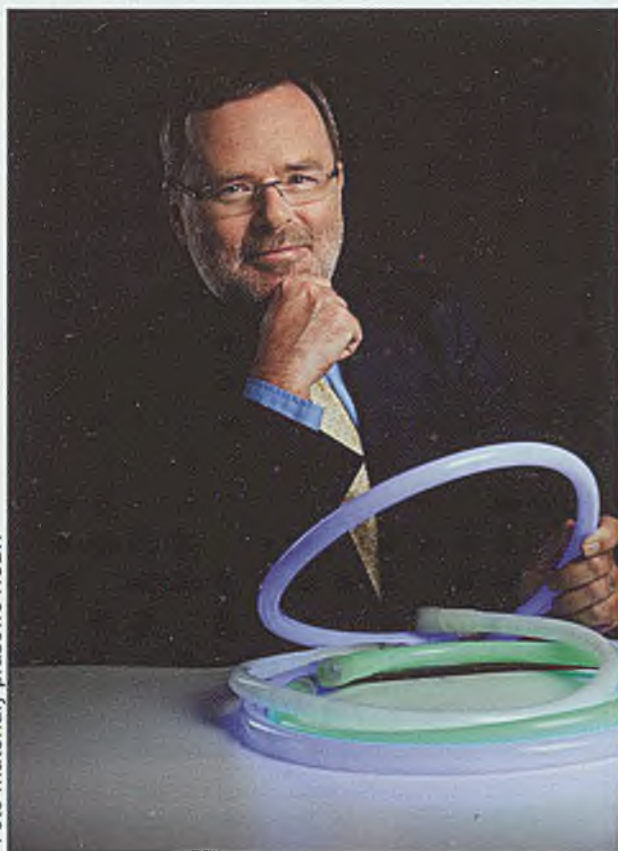


Foto materiały prasowe NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju
prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski

Czy znane są przykłady projektów finansowanych przez NCBR, które przebiły się w skali europejskiej?

Oczywiście i to nie tylko w skali europejskiej, ale również światowej. Wielu z nas lata od czasu do czasu Boeingami, ale mało kto wie, że to w Bielsku-Białej, a dokładnie w firmie Avio Polska, powstają komponenty, które są wykorzystywane w silnikach tego amerykańskiego samolotu. Polscy badacze opracowali je w ramach projektu badawczego sfinansowanego przez Centrum. Autobusy Solaris to także dzieło naszych naukowców przy naszym wsparciu finansowym. Pierwsze pojazdy zostały wdrożone na rynku polskim, ale obecnie można już je spotkać w 14 krajach europejskich. Takich przykładów mógłbym wymieniać bardzo dużo.

Tytuł zorganizowanej na Poli-technice Śląskiej wspólnie z NCBR-em konferencji brzmi: „Nauka jest przedsiębiorcza”. Pozwolę sobie zatem postawić pytanie może nieco prowokacyjne: czy polska nauka, zdaniem Pana Profesora, jest rzeczywiście przedsiębiorcza, czy może tej przedsiębiorczości ciągle się uczy?

Liczne sukcesy polskich badaczy pokazują, iż jesteśmy na dobrej drodze. Z roku na roku obserwujemy coraz większe zainteresowanie przedsiębiorców pracami badawczo-rozwojowymi. Wzrasta także zaangażowanie środków prywatnych. Ostatnie dane GUS-u tylko odzwierciedlają ten fakt. Polscy przedsiębiorcy zaczynają rozumieć, że nie zbudują przewagi konkurencyjnej kupując gotowe technologie z zachodu. Ostatnio zawarliśmy chociażby umowę z KGHM-em – kombinat wykłada 100 mln zł, my dajemy drugie tyle i ogłaszamy wspólnie konkurs na badania innowacyjne w branży miedzi. To wydarzenie bez precedensu, gdyż pierwszy raz to biznes przyszedł do nas z ofertą wzajemnego finansowania B+R. Jestem przekonany, że zdobędzie się na to coraz więcej przedsiębiorców.

Czy zdaniem Pana Profesora NCBR spełnia już pokładane w nim nadzieje polskich przedsiębiorców i naukowców?

Rozszerzając naszą ofertę o kolejne programy, staramy się odpowiadać na aktualne potrzeby polskiej gospodarki. Wsluchujemy się także w głos naszych beneficjentów. Stosujemy coraz więcej uproszczeń w aplikowaniu i rozliczaniu projektów. Sądzę, że jesteśmy ważnym partnerem dla naukowców i przedsiębiorców. Polskiej gospodarce udało się już wejść na ścieżkę rozwoju opartego na innowacjach i wiedzy. Dlatego wierzę, że nowe formuły finansowania badań oraz ogromny potencjał polskich naukowców i przedsiębiorców już niedługo pozwolą aspirować Polsce do najbardziej innowacyjnych krajów naszego kontynentu.

Wywiad przeprowadził Paweł Doś

Posiedzenie Rady Społecznej już po raz piąty

Przedstawiciele ze świata nauki i polityki, a także otoczenia społecznego i gospodarczego już po raz piąty zebrali się na Politechnice Śląskiej, aby jak co roku wspólnie z władzami uczelni zastanowić się nad tematami istotnymi dla jej rozwoju. Tegoroczne posiedzenie Rady Społecznej odbyło się 15 listopada w Sali Senatu Politechniki Śląskiej.

Katarzyna Wojtachnio

Podczas posiedzenia przedstawione zostały trzy istotne dla rozwoju Politechniki Śląskiej zagadnienia: współpraca naszej uczelni z przemysłem w obszarze B+R, udział Politechniki Śląskiej w programach europejskich, a także inwestycje prowadzone na uczelni.

Pierwsze zagadnienie omówił prorektor ds. organizacji i rozwoju Politechniki Śląskiej prof. Leszek Blacha, który przedstawił mocne i słabe strony oraz szanse i zagrożenia dla współpracy badawczo-rozwojowej w Polsce, także pod względem czynników o charakterze strukturalnym. Następnie prorektor zaprezentował współpracę z przemysłem realizowaną przez poszczególne wydziały Politechniki Śląskiej. – Do czołówki należą pod tym względem niezmiennie: Wydział Górnictwa i Geologii oraz Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. Natomiast spośród branż, które bezpośrednio zlecają najwięcej prac Politechnice Śląskiej, liderami są zdecydowanie górnictwo oraz budownictwo – mówił prorektor. Kończąc swoje wystąpienie, prof. Leszek Blacha podkreślił, że współpraca z przemysłem w sposób znaczący wpływa nie tylko na gospodarkę, ale także na rozwój kadry naukowej oraz studentów, ponieważ to właśnie długoterminowe staże w ośrodkach przemysłowych są kuźnią specjalistycznej wiedzy dla studentów i pracowników uczelni.

Następnie prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. Ryszard Biały przedstawił uczestnikom posiedzenia, w jakich programach europejskich bierze udział Politechnika Śląska. Na początku opowiedział o współpracy dydaktycznej, czyli realizowanej przede wszystkim w ramach programów wymiany studentów i pracowników Socrates-Erasmus oraz Erasmus Mundus, a także zapoznał uczestników posiedzenia z planami ich połączenia w jeden program – Erasmus+.

Korzystając z okazji, profesor zaapelował do obecnych na posiedzeniu partnerów przemysłowych uczelni, aby zgodzili się przyjmować zagranicznych studentów na staże. – Jeżeli będziemy oferowali naszym partnerom zagranicznym praktyki w zakładach przemysłowych w Polsce, to partnerzy ci na zasadzie wzajemności zapewnią również miejsca dla naszych studentów – podkreślał prorektor.

Następnie członkowie Rady Społecznej zostali zapoznani z kwestią udziału Politechniki Śląskiej w europejskich programach badawczych, przede wszystkim w nowym programie ramowym Unii Europejskiej Horyzont 2020.



Foto M. Szum

Posiedzeniu Rady Społecznej Politechniki Śląskiej przewodniczył rektor prof. Andrzej Karbownik



Prof. Józef Dubiński



Prezes Andrzej Szortyka



Prof. Jan Wojtyła

Prof. Białecki podkreślił, że do tej pory nasza uczelnia z dużymi sukcesami uczestniczyła w programach ramowych, sytuacja nadal przedstawia się bardzo optymistycznie. – Politechnika Śląska obecnie koordynuje aż 18 projektów europejskich, co stawia nas na drugim miejscu w Polsce – zaznaczył.

Prorektor zaprezentował strukturę projektu Horyzont 2020, stawiając środek ciężkości na aspektach, na których Politechnika Śląska chce się skupić w pierwszej kolejności. Omówił również zasady, uproszczone w porównaniu do 7. Programu Ramowego. Na koniec przedstawił perspektywę współpracy z biznesem i samorządem lokalnym.

W dalszej części spotkania rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik przedstawił zadania inwestycyjne i remontowe, zrealizowane na uczelni w ostatnich czterech latach. Zostały one zebrane w specjalnym wydawnictwie „Inwestycje dla przyszłości. Politechnika Śląska w Gliwicach”, które zostało rozdane uczestnikom posiedzenia. – W latach 2009-2012 na remonty i inwestycje Politechnika Śląska wydatkowała 268 mln zł. Za te środki zrealizowano łącznie 27 przedsięwzięć – podkreślał rektor.

Członkowie rady zostali również zapoznani z inwestycjami będącymi w trakcie realizacji oraz z planami inwestycyjnymi na kolejne dwa lata. W 2014 roku planowana jest między innymi budowa dwóch nowych budynków – dla potrzeb Centrum Komputerowego, które zostanie usytuowane przy ul. Łużyckiej, oraz na potrzeby laboratoriów Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Planowany jest także zakup i wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego. Dom gościnny „Sezam” ma natomiast zostać wyremontowany i zaadaptowany na akademik. – W kolejnym roku planowane są następne dwie duże inwestycje – modernizacja gliwickich

akademików oraz wyposażanie laboratoriów Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki – dodał rektor.

Jako że zadaniem Rady Społecznej jest przede wszystkim wyrażanie opinii o kierunkach rozwoju Politechniki Śląskiej, działalności dydaktycznej i badawczej, podczas spotkania głos zabrali również goście. Prezydent Katowic Piotr Uszok podkreślił, że jest pod wrażeniem działalności inwestycyjnej i naukowej uczelni i ma nadzieję, że tempo pozytywnych przemian w przyszłej perspektywie nie osłabnie. Odnosił się także do współdziałania samorządu i uczelni. – Nie można pomijać współpracy z samorządem przede wszystkim w aspekcie wspólnej promocji Politechniki Śląskiej i innych śląskich szkół wyższych na mapie naukowej Polski. Jeżeli nie zbierzemy razem sił, to będziemy stawać przed coraz większymi wyzwaniem. Wspólnie walczmy o to, żeby Śląsk był coraz silniejszy na tle innych regionów – podkreślał.

Prof. Jan Wojtyła z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach podkreślił natomiast, że stworzenie na Politechnice Śląskiej specjalnej jednostki, która zajmuje się obsługą projektów badawczych, było bardzo dobrym posunięciem. Zaznaczył jednak, że trzeba stworzyć system, który zachęcałby do pisania wniosków o finansowanie projektów, ponieważ obecnie nadal jest na tej drodze zbyt wiele barier.

Głos zabrał również Andrzej Szortyka, prezes zarządu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urządzeń Mechanicznych „OBRUM” sp. z o.o. oraz Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy” SA. Podkreślił, że oba zakłady ściśle współpracują z pracownikami Politechniki Śląskiej i zachęcał kadre naukową uczelni do dalszego współdziałania. Zadeklarował także gotowość do współpracy z Politechniką Śląską w zakresie projektów europejskich.

Innowacyjność w biznesie

Zainteresowania badawcze prof. Jana Brzóska z Instytutu Zarządzania i Administracji Politechniki Śląskiej skupiają się obecnie na zarządzaniu innowacjami. W tym zakresie przedmiotem badań profesora są szczególnie modele biznesowe przedsiębiorstw. To właśnie od nich w znacznym stopniu zależy, czy przedsiębiorstwa są zdolne wprowadzać innowacje.

Katarzyna Wojtachnio

Model biznesowy to, mówiąc ogólnie, nowoczesne ujęcie systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Opisuje on sposób, w jaki przedsiębiorstwo, dzięki tworzeniu wartości zaspakajającej potrzeby klienta, zamierza zarabiać, czyli, ujmując rzecz najkrócej, jest to pomysł na prowadzenie biznesu. Zwykle modele biznesowe w danym sektorze wykazują, a raczej wykazywały podobieństwa. Jednak obecnie jednym z najważniejszych czynników skutecznego konkurowania przedsiębiorstwa jest wprowadzanie innowacji. To właśnie one umożliwiają osiągnięcie względnie trwałej przewagi konkurencyjnej i tym samym zapewniają większe dochody i często ponadprzeciętną rentowność. Prof. Jan Brzóska aktualnie koncentruje się na modelach biznesowych, które są związane z tworzeniem i wdrażaniem innowacji w przedsiębiorstwach.

Innowacyjne modele biznesowe

Przez wiele lat profesor zajmował się zagadnieniem zarządzania i opracowywania modeli biznesowych dużych przedsiębiorstw, w tym energetycznych. Jednak w ostatnim czasie jego zainteresowania badawcze skupiają się także na małych i średnich przedsiębiorstwach. To właśnie one odgrywają współcześnie ważną rolę w rozwoju gospodarczym Polski, są jej motorem napędowym, tworząc ponad 50 proc. PKB naszego kraju. Małe i średnie firmy to ponad 99 proc. przedsiębiorstw w Polsce, są to jednak w zdecydowanej większości firmy małe i bardzo małe (mikroprzedsiębiorstwa), słabe kapitałowo i kompetencyjnie, dlatego właśnie to im należy się przede wszystkim wsparcie.

W celu pogłębiania wiedzy w obszarze modelowania biznesowego prof. Brzóska wykonał badania w 150 przedsiębiorstwach z sektora MŚP, analizując, jak one sobie radzą z transferem innowacji czy nowych technologii. – O duże przedsiębiorstwa nie musimy się martwić, ponieważ posiadają bardzo dobrze rozbudowaną bazę badawczo-rozwojową i ugruntowane kontakty ze sferą nauki.

Jednak jeśli chodzi o procesy wsparcia, to sektor MŚP wymaga takich działań i instrumentów, które podniosłyby innowacyjność w naszej gospodarce – podkreśla.

Z przeprowadzonych badań na temat barier w innowacyjności wynika, że największą z nich jest ryzyko wprowadzenia innowacji i brak przekonania, że są one obecnie niezbędne. Jeśli bowiem firma prosperuje na przyzwoitym poziomie, używając znanych jej technologii, a jej produkty się sprzedają, to przedsiębiorcy nie dążą do wprowadzania zmian.

Zdaniem profesora, szansą dla sektora MŚP jest tzw. lansowanie ukrytych liderów. Ukrytych, gdyż ich produkty nie są bezpośrednio znane konsumentowi. Jednak są oni nazywani liderami, ponieważ potrafią być niezastąpieni w podzleceniach dla dużych, znanych i liczących się firm.

Kreowanie postaw innowacyjnych w sektorze MŚP jest więc zasadniczym problemem w badaniach dotyczących proinnowacyjnych modeli biznesu. – To przedsiębiorstwa absorbują ze sfery naukowo-badawczej, tworzą i aplikują rozwiązania, dzięki którym powstają innowacyjne produkty i technologie. Dysponując takim potencjałem, jaki posiada województwo śląskie, zarówno w sferze naukowo-badawczej, jak i możliwościach przedsiębiorstw, jeszcze na pewno w innowacyjności nie powiedzieliśmy ostatniego słowa – zaznacza naukowiec.

Prof. Jan Brzóska opiera swoje badania przede wszystkim na dynamice modeli biznesowych, które są związane z teorią i praktyką tzw. nowej ery innowacji. To międzynarodowa szkoła zarządzania przedsiębiorstwem uwzględniająca turbulentne otoczenie konkurencyjne i powszechne (makrootoczenie), działająca w erze globalizacji i dynamicznego rozwoju technologii informatycznych. Jej najważniejszym aspektem jest skutecznie wprowadzanie innowacji, które powstają dzięki wykorzystaniu zarówno zasobów endogenicznych (regionalnych, lokalnych), jak i globalnych oraz współtworzeniu wartości przez nowy rodzaj klientów, czyli prosumentów. – Chodzi o to, aby skomponować taki układ, w którym



Prof. Jan Brzóska

z jednej strony wykorzystane były zasoby miękkie, czyli wszystko, co łączy się z wiedzą, kadrami, zaś z drugiej strony zasoby materialne przedsiębiorstwa i łączące je procesy biznesowe. Dzisiaj właściwie bez zdolności do wykorzystywania zasobów globalnych, uzyskiwanej synergii z łączenia ich z zasobami endogenicznymi, nie ma szans na trwałą, długoterminową przewagę konkurencyjną – podkreśla profesor.

Regionalna Strategia Innowacji

Jako specjalista w dziedzinie zarządzania innowacjami prof. Jan Brzóska bierze również udział w pracach nad Regionalną Strategią Innowacji Województwa Śląskiego na lata 2013-2020 oraz modelem jej wdrożenia. Kieruje on zespołem ekspertów z Politechniki Śląskiej, którzy uczestniczą w tym programie. W skład konsorcjum prowadzącego badania nad strategią poza naszą uczelnią weszli również śląscy naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Głównego Instytutu Górnictwa, a także z Technoparku Gliwice. Zespół ten opracował szereg koncepcji, projektów i metaprzedsiewzięć, które będą wpisywać się w Regionalną Strategię Innowacji, jeśli znajdą uznanie w trwających obecnie konsultacjach społecznych. – Są to rozwiązania, których jeszcze nie było, w sensie koncepcyjnym i aplikacyjnym całkowicie nowatorskie. Wsparcie innowacji dla biznesu i usług publicznych stało się w przyjętej strategii bezdyskusyjne – podkreśla profesor.

Tworzona strategia kreuje politykę innowacyjną regionu. Odnosi się do obszarów tematycznych konsekwentnie rozwijanych w naszym województwie już od kilku lat. Z racji zainteresowań badawczych zespół z Politechniki Śląskiej wpisuje się przede wszystkim w badania dotyczące miękkich, opartych na wiedzy problemów innowacji. Są one jednak bardzo istotne, ponieważ to właśnie w nich kryje się potencjał prawnych uwarunkowań transferu innowacji i przede wszystkim rozwiązań organizacyjnych w tym zakresie.

Kluczowym rozstrzygnięciem dla Regionalnej Strategii Innowacji był wybór inteligentnych specjalizacji regionalnych, stanowiących priorytety w zakresie polityki naukowej i innowacyjnej do roku 2020. Dla naszego

województwa przyjęto trzy specjalizacje: energetykę, medycynę oraz ICT, czyli informatykę i telekomunikację. Inteligentne specjalizacje to kolejny obszar zainteresowania profesora. – Nasze projekty będą się wpisywać właśnie w te specjalizacje. To nowy obszar badań, w którym chcemy pokazać, że możemy znajdować przykłady dobrych praktyk w modelach biznesu. To właśnie model biznesu przedsiębiorstwa decyduje, czy są one zdolne do tego, żeby zaistnieć w inteligentnych specjalizacjach, wprowadzać nowe produkty, systemy zarządzania czy technologii. W tym zakresie liczymy na olbrzymi potencjał naszej uczelni. Jest ona liderem w regionie, jeśli chodzi o wdrażanie innowacji. Chcemy tę rolę jeszcze wzmocnić, wpisując w te inteligentne specjalizacje części dotyczące modelowania biznesowego – wyjaśnia prof. Brzóska.

Metaprzedsiewzięcia Regionalnej Strategii Innowacji – Akademia Śląska

W ramach Regionalnej Strategii Innowacji zostało zaproponowanych siedem metaprzedsiewzięć, poprzez które będzie ona realizowana. Jednym z nich jest projekt, z którym prof. Jan Brzóska wiąże spore nadzieje – Akademia Śląska. Jego celem jest wzmocnienie współpracy uczelni i innych instytucji naukowych z naszego regionu na rzecz uzgadniania wspólnych, długookresowych projektów badań podstawowych i stosowanych. W ramach tej platformy mają powstawać nowe, prestiżowe tematy badawcze, które dadzą naszemu województwu przewagę konkurencyjną w Europejskiej Przestrzeni Badawczej. – Ze strony Politechniki Śląskiej chcemy pokazać, że będziemy mogli stanowić w obszarze zarządzania centrum kompetencji o charakterze badawczym, naukowym i szkoleniowym, aby te wspólne przedsięwzięcia aplikować w praktyce – dodaje profesor.

Zespół z naszej uczelni aktywnie angażuje się także w problematykę rozwoju klastrów – kolejnego metaprzedsiewzięcia w ramach strategii. Jego celem jest kontynuacja działań w środowiskach biznesowo-naukowych naszego województwa na rzecz rozwoju klastrów technologicznych, utworzonych wokół kluczowych obszarów technologicznych określonych w Programie Rozwoju Technologii. – Bierzymy aktywny udział w tych badaniach, mobilizując uczestników spoza sfery naukowo-badawczej, którzy mają być bezpośrednimi aktorami sprawiającymi, że będziemy mieli bardziej innowacyjną gospodarkę w województwie śląskim. W największym stopniu zależy to bowiem od aktywności biznesu – podkreśla profesor.

Projekt Regionalnej Strategii Innowacji został już przyjęty przez władze regionu, kolejnym krokiem jest jego zastosowanie w praktyce. To właśnie do zadań zespołu prof. Jana Brzóska należy opracowanie modelu jej wdrażania. Wszystko więc wskazuje na to, że najbliższe lata działalności naukowej profesora będą równie mocno skupione na zagadnieniu innowacyjności i to zarówno na poziomie regionalnym, jak i mikroekonomicznym. Innowacyjność jest bezsprzecznie czynnikiem, jak i warunkiem rozwoju naszej gospodarki.



„Tylko pokorna współpraca inżynierów i lekarzy może być źródłem sukcesu w postaci nowych technologii poprawiających jakość leczenia w medycynie”

Prof. dr hab. n. med. Marian Zembala

Śląska Inżynieria Biomedyczna

W hotelu „Diament” w Zabrzu 25 października odbyła się II konferencja „Śląska Inżynieria Biomedyczna”. Uczestniczyło w niej około 400 osób. Została ona zorganizowana przez Wydział Inżynierii Biomedycznej i Centrum Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej, Śląskie Centrum Chorób Serca, Fundację Rozwoju Kardiochirurgii oraz Instytut Techniki i Aparatury Medycznej „ITAM” w Zabrzu.

Zbigniew Paszenda

Patronat honorowy nad konferencją objęli: minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, marszałek województwa śląskiego Mirosław Sekuła, prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, poseł na Sejm RP prof. Jan Kazmierczak oraz rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik.

Konferencja skierowana była do przedstawicieli nauk technicznych i medycznych zainteresowanych problematyką inżynierii biomedycznej oraz do samorządów województwa śląskiego, studentów i absolwentów uczelni technicznych czy medycznych, zainteresowanych podjęciem innowacyjnej działalności w tym obszarze. Była również miejscem dyskusji na temat współpracy nauki z gospodarką, a w szczególności z sektorem MŚP, który pełni kluczową rolę w rozwoju polskiej i europejskiej gospodarki.

Konferencję poprzedziła IV inauguracja roku akademickiego na Wydziale Inżynierii Biomedycznej. Wśród gości znaleźli się m.in. przewodniczący Rady Miasta Zabrze Marian Czochara oraz ks. dziekan Józef Dorosz. List gratulacyjny z okazji inauguracji roku akademickiego na ręce dziekana Wydziału Inżynierii Biomedycznej przesłała prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. W trakcie uroczystości indeksy z rąk dziekana prof. Marka Gzika oraz kierownika Katedry Informatyki Medycznej prof. Ewy Piętki odebrało prawie 90 studentów. Oprawa muzyczna uroczystości została przygotowana przez Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej.

Po zakończeniu uroczystości rozpoczęła się konferencja „Śląska Inżynieria Biomedyczna”. Jej uroczy-



Dziekan Wydziału Inżynierii Biomedycznej
prof. Marek Gzik

stego otwarcia dokonał Dziekan Wydziału Inżynierii Biomedycznej prof. Marek Gzik, który powitał zaproszonych gości i uczestników konferencji. Następnie w imieniu minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej dyrektor Departamentu Zarządzania Programami Konkurencyjności i Innowacyjności Monika Przybyła odczytała list skierowany na ręce dziekana Wydziału Inżynierii Biomedycznej. W liście tym minister Elżbieta Bieńkowska wyraziła uznanie za



**Prezydent Zabrze
Małgorzata Mańka-Szulik**

organizację przedsięwzięcia służącego integracji środowisk naukowych, samorządowych, służby zdrowia oraz podmiotów związanych z technicznym zapleczem medycyny. W dalszej kolejności w imieniu marszałka województwa śląskiego Mirosława Sekuły kierownik Referatu Polityki Społecznej i Promocji Zdrowia Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Jarosław Malik odczytał list skierowany do dziekana Wydziału Inżynierii Biomedycznej. W liście marszałek Mirosław Sekuła pogratulował wydziałowi sukcesów, które stanowią istotny wkład w rozwój medycyny. Ponadto wyraził przekonanie, że kolejne lata będą obfitowały w wiele nowatorskich rozwiązań w zakresie najbardziej zaawansowanych technik medycznych.

Jako gospodarz konferencji głos zabrała również prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że priorytetem w rozwoju Zabrze jest tworzenie klimatu dla rozwoju zaplecza badawczego firm i instytucji. W tym też kontekście organizowana po raz drugi konferencja „Śląska Inżynieria Biomedyczna” odgrywa istotną rolę w procesie upowszechniania badań naukowych i transferu technologii. Jako ostatni w tej części konferencji głos zabrał poseł na Sejm RP prof. Jan Kaźmierczak, który pogratulował organizatorom podjęcia się tej cennej inicjatywy. Stwierdził również, że fakt, iż konferencja została zainicjowana na Śląsku jest czytelnym sygnałem, że w tym regionie podejmowanych jest wiele cennych inicjatyw w zakresie innowacyjności wyrobów medycznych.

Po uroczystym otwarciu konferencji rozpoczęła się sesja poświęcona potencjałowi aplikacyjnemu osiągnięć naukowych śląskiego środowiska inżynierii biomedycznej. Jako referat wprowadzający dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego Agnieszka Walczak przedstawiła

założenia finansowania w regionie śląskim współpracy nauka – przemysł w świetle nowej perspektywy UE 2014-2020. W kolejnych wystąpieniach przedstawiciele organizatorów konferencji, w szczególności Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii (dr Jan Sarna), Instytutu Techniki i Aparatury Medycznej „ITAM” (mgr inż. Michał Bachorz), Centrum Inżynierii Biomedycznej (prof. Jan Marciniak) oraz Wydziału Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej (prof. Marek Gzik) zaprezentowali swoje dotychczasowe osiągnięcia z zakresu opracowania nowych technologii i wyrobów medycznych. Ponadto zaprezentowali ofertę możliwych obszarów współpracy zarówno z jednostkami naukowo-badawczymi, jak i producentami wyrobów medycznych.

W dalszej części konferencji miała miejsce uroczystość z okazji 45-lecia działalności naukowej prof. Jana Marciniaka, Honorowego Profesora Politechniki Śląskiej. Sylwetkę naukową jubilata przedstawił jego wychowanek – autor niniejszej relacji. W imieniu społeczności akademickiej Wydziału Inżynierii Biomedycznej gratulacje jubilatowi złożył dziekan prof. Marek Gzik. W szczególności podziękował on prof. Janowi Marciniakowi za duży wkład w podejmowanie ważnych decyzji wpływających na efekty działalności Wydziału Inżynierii Biomedycznej. W imieniu społeczności studenckiej gratulacje profesorowi złożyli przedstawiciele Samorządu Studenckiego Wydziału Inżynierii Biomedycznej. W dalszej części uroczystości gratulacje jubilatowi złożyła prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz liczni goście reprezentujący ośrodki naukowo-badawcze z całego kraju.

Trzecia część konferencji poświęcona była prezentacji najnowszych technologii i wyrobów medycznych czołowych firm stanowiących technologiczne zaplecze służby zdrowia. Swoje najnowsze osiągnięcia oraz zakres możliwej współpracy z jednostkami naukowo-badawczymi prezentowały następujące firmy (złoci sponsorzy konferencji): ChM Sp. z o.o. w Juchnowcu Kościelnym, LfC Sp. z o.o. w Zielonej Górze, MVS Sp. z o.o. w Mikołowie, Silsense Technologies Sp. z o.o. w Gliwicach, Solvmed Sp. z o.o. w Gliwicach i EC Test Systems Sp. z o.o. w Krakowie. Konferencji towarzyszyła również wystawa sprzętu medycznego. Swoje najnowsze osiągnięcia, oprócz już wymienionych, prezentowały również firmy: BHH Mikromed Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej (srebrny sponsor konferencji) oraz Technomex Sp. z o.o. w Gliwicach (sponsor).

W przeprowadzonej na zakończenie konferencji dyskusji jej uczestnicy podkreślali konieczność organizowania takich spotkań integrujących interdyscyplinarne środowiska. Podkreślono również konieczność ścisłej współpracy jednostek naukowo-badawczych z obszaru inżynierii biomedycznej z przedstawicielami producentów wyrobów medycznych oraz określenia jej form celem pełniejszego wykorzystania ich potencjału intelektualnego i badawczego.

Energetyka Gazowa 2013

W dniach 9-11 października w Zawierciu odbyła się V Konferencja Naukowo-Techniczna „Energetyka Gazowa 2013”, organizowana przez Instytut Maszyn i Urządzeń Energetycznych oraz Instytut Techniki Ciepłej Politechniki Śląskiej w Gliwicach pod przewodnictwem prof. Janusza Kotowicza oraz prof. Janusza Skorka.

Anna Skorek-Osikowska Mariola Nega

Konferencja zgromadziła blisko 120 uczestników z wielu uczelni i instytutów – Politechnik: Śląskiej, Warszawskiej, Częstochowskiej, Poznańskiej, Opolskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technicznego, Instytutu Maszyn Przepływowych PAN, Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu, Instytutu Energetyki, Głównego Instytutu Górnictwa, Uniwersytetu w Żylinie, a także przedstawicieli przemysłu – z takich firm, jak: Polska Spółka Gazownictwa, Energoprojekt Katowice, Tauron Polska Energia, Jastrzębska Spółka Węglowa, Termster, Gazoprojekt, Tauron Wytwarzanie, ThermoFlow, Szczecińska Energetyka Ciepła, Siemens, Techno-Commerce, Wartsila Polska, Urząd Dozoru Technicznego, PGNiG Termika, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Jastrzębie-Zdrój, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Tychy, Grupa Lotos SA, Gaz-system, Gaztechnika, Foster Wheeler Energia Polska, NGV Autogas. Patronat naukowy nad konferencją objął Komitet

Probleatów Energetyki Polskiej Akademii Nauk. W radzie naukowo-programowej zasiadło wielu wybitnych specjalistów z branży. Wśród znakomych gości znaleźli się m.in. profesorowie: Tadeusz Chmielniak, czł. koresp. PAN, Jarosław Mikielwicz czł. rzecz. PAN, Wojciech Nowak, Janusz Lewandowski, Krzysztof Badyda, a także Andrzej Lipko, były minister przemysłu, były prezes PGNiG S.A., Dariusz Jarczyk, dyrektor Polskiej Spółki Gazownictwa, Oddział w Zabrzu, Janusz Tchórz, dyrektor Departamentu Badań i Technologii spółki Tauron Wytwarzanie S.A. W trakcie konferencji w ramach dwóch sesji plenarnych oraz siedmiu sesji problemowych wygłoszono blisko 70 referatów naukowych. Duże zainteresowanie wśród uczestników wzbudziła dyskusja panelowa „Współczesne problemy energetyki gazowej”, której przewodniczył prof. Tadeusz Chmielniak. Referaty zostały opublikowane w formie dwutomowej monografii.



Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki prof. Janusz Kotowicz uroczystie otwiera konferencję „Energetyka Gazowa 2013”

Jubileuszowe Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD



Wspólne zdjęcie uczestników jubileuszowych Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich OWD: 15 gołębi pocztowych na 15-lecie Warsztatów wypuszczają z klatki prof. Tadeusz Kaczorek i prof. Krzysztof Kluszczyński

Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD, które odbyły się w dniach 19-22 października w Wiśle, w tym roku obchodziły jubileusz 15-lecia. Ze wszystkich dotychczasowych spotkań naukowych okazały się najliczniejsze.

Krzysztof Kluszczyński

Tegoroczne warsztaty wyróżniały się nie tylko liczebnością, ale i różnorodnością uczestniczących środowisk i poruszanych zagadnień. Dopisały liczne nacje i co najważniejsze – z różnych stron świata. Wschód był reprezentowany przez Ukrainę, Białoruś i Litwę, Europa Centralna przez Polskę, Słowację, Węgry, Bułgarię i Słowenię, zaś Zachód – przez Niemcy, Francję i Hiszpanię. Po raz drugi w historii warsztatów miał również miejsce akcent interkontynentalny. Za pierwszym razem był to uczestnik z Ameryki Południowej (Kolumbia), zaś w tym roku – z Afryki Północnej (Egipt).

Szeroki zakres oddziaływania XV Międzynarodowych Warsztatów OWD znalazł swój wyraz nie tylko w rozległym kluczu geograficznym uczestników, ale również w niezwykle bogatym spektrum reprezentowanych kierunków i specjalności. Obrady, podczas których zaprezentowano 100 prac doktorskich, toczyły się w 4 równoległych sekcjach, obejmujących:

sekcja A: teoria sterowania, metody matematyczne w inżynierii, automatyka, robotyka, informatyka;

sekcja B: maszyny elektryczne, napęd, energoelektronika, technika mikroprocesorowa, materiałoznawstwo, energetyka;

sekcja C: elektronika, mikroelektronika, optoelektronika, miernictwo, sensoryka, telekomunikacja;

sekcja D: inżynieria medyczna, bioinżynieria, inteligencja maszynowa, rozpoznawanie obrazów i dźwięków.

Zgodnie z tradycją odpowiedzialność za dyscyplinę i przebieg dyskusji spoczywała w rękach samych doktorantów, którzy ze swojego grona wybierali chairmanów kolejnych sesji. Najczęściej były to pary złożone z przedstawiciela zagranicy oraz przedstawiciela Polski. W ramach warsztatów odbyły się 24 sesje, co oznacza, że 48 doktorantów zadebiutowało i sprawdziło się w roli przewodniczących sesji i to od razu w szerokim międzynarodowym środowisku. Obradom z uwagą przysłuchiwało się 36 profesorów-ekspertów z wielu krajów Europy – wybitnych autorytetów w swoich dziedzinach wiedzy. Każdy z ekspertów miał możliwość wcześniejszego szczegółowego zapoznania się z wybranymi referatami, zaś na sali czuwał nad wysokim poziomem debaty oraz zapewnieniem szerokiej wymiany poglądów. Grono profesorów-ekspertów, tworzących International Steering Committee, wspierane było przez grono 22 doktorów i świeżo upieczonych doktorów habilitowanych, którzy sformowali Young Experts Committee.

Jest to niezwykle udany pomysł (realizowany skutecznie od 3 lat) spoglądania na każdą pracę oczami dwóch generacji: dojrzałych i doświadczonych, a czasami – być może – zbyt doświadczonych, profesorów oraz młodych i pełnych zapału adiunktów, wstępujących w szranki samodzielności i dopiero uczących się twórczego krytycyzmu, który ma za zadanie wspierać i pobudzać, a nie zniechęcać i rozczarowywać.

Oba komitety: International Steering Committee i Young Experts Committee pracowały niezależnie i dysponowały szerokimi możliwościami wyróżniania i nagradzania najciekawszych prac, a to dzięki szczodrości i hojności wielu międzynarodowych instytucji: Institution of Engineering and Technology IET (prof. Jan Sykulski), Deutsche Gesellschaft für Mechatronics DGM (prof. Rolf Biesenbach), Institute of Electrical and Electronics Engineers IEEE – Chapter Poland (prof. Maciej Ogorzałek) oraz prorektorów i dziekanów polskich uczelni: Politechnika Śląska (prof. Paweł Sowa i prof. Adam Czornik), Politechnika Białostocka (prof. Marian Dubowski), Politechnika Lubelska (prof. Andrzej Wacławdarczyk), Politechnika Łódzka (prof. Sławomir Wiak i prof. Sławomir Hausman), Politechnika Opolska (prof. Marian Łukaniszyn), Politechnika Rzeszowska (prof. Kazimierz Buczek), Politechnika Świętokrzyska (prof. Antoni Różowicz), Uniwersytet Zachodniopomorski w Szczecinie (prof. Stefan Domek) oraz Uniwersytet Zielonogórski (prof. Andrzej Obuchowicz), a nawet osób prywatnych (prof. Tadeusz Kaczorek).

W wyniku burzliwych dyskusji, prowadzonych w pierwszej kolejności w sekcjach, po każdej zakończonej sesji, a następnie wspólnie pod przewodnictwem profesora Tadeusza Kaczorka, wyłoniono 20 najlepszych referatów, nagrodzonych: 4 Nagrodami Grand Prix, 4 Nagrodami Rektorów i 4 Nagrodami Dziekanów oraz 8 Nagrodami Young Experts Committee.

Ogłoszenie wyników i ceremonia wręczenia nagród jest wydarzeniem oczekiwanym przez doktorantów z dużym napięciem i stanowi każdorazowo punkt kulminacyjny warsztatów. Kończy je wspólne zdjęcie wszystkich laureatów, trzymających z dumą w dłoniach dyplomy oraz piękne grafiki wybitnego artysty Tadeusza Siary.

Doktoranci mogą wzbogacać i poszerzać swoją wiedzę nie tylko poprzez wysłuchanie prezentacji swoich kolegów i koleżanek, ale również poprzez uczestnictwo w wykładach prezentowanych przez profesorów-ekspertów oraz młodych ekspertów (Young Experts). W tym roku autorami zaproszonych wykładów, wygłoszonych w sesji plenarnej, byli: prof. dr hab. inż. Andrzej Demenko (Politechnika Poznańska) "Geometric representation of interpolating functions of finite elements" oraz dr hab. inż. Marcin Janicki (Politechnika Łódzka) "Thermal modeling of electronics systems with special consideration of inverse heat transfer problems". Ponadto przedstawiono 8 wykładów w ramach poszczególnych sesji tematycznych.

W programie warsztatów ważną rolę pełnią wydarzenia kulturalne, ukierunkowane na budowę międzynarodowej wspólnoty młodych badaczy z różnych krajów Europy. W sobotni wieczór uczestnicy warsztatów wysłuchali koncertu „Tatra Highlanders Music inspired by Mozart sonatas and beauty of Vienna”, przygotowanego przez zespół muzyczny „Wałasi” pod kierunkiem Zbigniewa Wałacha (skrzypce i instrumenty pasterskie) oraz wykładowocześnie Akademii Muzycznej w Katowicach Barbarę Pakurę (klawesyn). W niedzielę wieczorem w niezwyklej scenarii wystąpił z programem operowym duet wokalny absolwentów Akademii Muzycznej w Katowicach: Beata Witkowska-Glik oraz Oskar Jasicki przy akompaniamencie Tadeusza Trzaskalika. Artyści zachwycili nie tylko głosami, ale również wspaniałą grą aktorską i umiejętnością budowy pogodnej i pełnej humoru atmosfery.



Dwudziestka laureatów Warsztatów OWD wraz z reprezentantami międzynarodowego jury



Wieczorny koncert operowy dedykowano zasłużonemu ekspertowi warsztatów prof. Dieterowi Schottowi



Życzenia składa solenizantowi opiekun naukowy warsztatów prof. Krzysztof Kluszczyński

Ciekawym wydarzeniem była też wizyta misjonarza ks. Michała Pabiańczyka, który dopiero co, po ośmioletnim pobycie, powrócił z Zambii. Po Mszy Świętej miała miejsce prelekcja „Afryka dziś”, bogato ilustrowana zdjęciami. W żywej dyskusji na temat działalności pomocowej Europy dla Afryki uczestniczyło wielu profesorów z Polski, Niemiec i Francji, mających własne doświadczenia we współpracy z afrykańskimi uniwersytetami.

Istotną rolą Warsztatów OWD jest również podtrzymywanie tradycji akademickiej i dobrych obyczajów w nauce, a do tych należą jubileusze zasłużonych profesorów – zwłaszcza tych odchodzących na emeryturę, jak też związane z „okrągłymi” datami urodzin. W tym roku uroczystości te stały się udziałem profesora Dietera Schotta z University of Applied Sciences w Wismarze, wieloletniego dyrektora Gottlob Frege Centrum, a także profesora Andrzeja Demenko z Politechniki Poznańskiej, przewodniczącego Komitetu Elektrotechniki PAN oraz prof. Mariana Adamskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego, byłego wieloletniego dyrektora Instytutu Informatyki. Przpomniano wkład solenizantów w kształtowanie i rozwój Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich OWD. W ręce zasłużonych profesorów trafiły kwiaty oraz w miły sposób zaskakujące upominki, będące wyrazem wdzięczności wszystkich uczestników konferencji. O rozmachu i zasięgu warsztatów najlepiej świadczy wspólne zdjęcie uczestników. Zdjęcie to znajdzie się – zgodnie z tradycją – na kalendarzu OWD w 2014 roku. W rękach uczestników trzepotało 16 flag krajów biorących udział w warsztatach, zaś w kulminacyjnym momencie w niebo uleciało 15 gołębi pocztowych, symbolizujących 15 edycji warsztatów.

Trwałym dorobkiem XV Warsztatów OWD są Materiały Konferencyjne, mające postać zwartej monografii, liczącej 511 stron oraz CD-ROM, zawierający oprócz referatów i wykładów dokumentację fotograficzną warsztatów. Przygotowania do każdej edycji warsztatów trwają przez cały rok. W skład Komitetu Organizacyjnego niezmiennie

od wielu lat wchodzi pracownicy Katedry Mechatroniki oraz członkowie PTETiS: dr Grzegorz Kłapyta (przewodniczący), dr Jarosław Domin, dr Marek Kciuk, dr Paweł Kielan, mgr Dominika Kłapyta, mgr Zygmunt Kowalik, mgr Roman Kroczek, dr Marcin Szczygieł, lic. Daria Wojtasz i mgr Roman Żurkowski.

W warsztatach jako pomoc techniczna uczestniczą również studenci semestru dyplomowego. W tym roku byli to studenci sem. VII studiów inżynierskich na kierunku mechatronika: Marcin Kurczalski, Łukasz Radkiewicz, Paweł Szyroki oraz Adrian Tokarz.

Warsztaty organizowane są wysiłkiem wielu instytucji. Oprócz Politechniki Śląskiej – Katedry Mechatroniki na Wydziale Elektrycznym oraz Centrum Edukacji w Mechatronice CEM – w organizację bardzo szeroko jest zaangażowane Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej PTETiS, które było inicjatorem powołania warsztatów, a ponadto Komitet Elektrotechniki PAN. Od wielu lat warsztaty są wspierane przez Polsko-Japońską Wyższą Szkołę Technik Komputerowych w Warszawie – rektora dr. inż. Pawła Nowackiego. Znacząca jest pomoc międzynarodowych stowarzyszeń inżynierskich: Institution of Engineering and Technology IET, Institute of Electrical and Electronics Engineers IEEE, Deutsche Gesellschaft für Mechatronics DGM oraz Gottlob Frege Centrum, a także przychyłość dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektrotechniki, Elektroniki, Automatyki i Informatyki w Polsce, sprawujących nieprzerwanie od samego początku patronat nad warsztatami. Istotną rolę w umiędzynarodowieniu warsztatów pełni Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej w Warszawie (dyr. dr Bogusław Szymański), Międzynarodowe Biuro Programu CEEPUS w Wiedniu (sekretarz generalny Elizabeth Sorantin) oraz Polskie Biuro CEEPUS (mgr Michał Skowroński).

Wielka wygrana bolidu SG2013

Foto materiały SG2013



Skonstruowany przez studentów Politechniki Śląskiej lekki pojazd elektryczny SG2013 zajął pierwsze miejsce w finale The Greenpower Corporate Challenge 2013, który odbył się na torze Goodwood Motor Circuit w Wielkiej Brytanii 13 października. Kolejne zwycięstwo w międzynarodowych zawodach to dowód skuteczności rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych przez politechniczną ekipę.

Agnieszka Moszczyńska

Bolid SG2013, nazywany również Sharkiem (z ang. rekin) został skonstruowany przez studentów wydziałów: Automatyki, Elektroniki i Informatyki, Mechanicznego Technologicznego oraz Inżynierii Środowiska i Energetyki. Podczas ścisłego finału wyścigu lekkich pojazdów elektrycznych The Greenpower Corporate Challenge 2013 przejechał 17 okrążeń w rekordowym czasie 1 h 33 min. Tym samym, mimo panujących na torze Goodwood bardzo ciężkich warunków pogodowych, pokonał siedem innych ekip i wygrał tegoroczną edycję zawodów. – W konkursie biorą udział przede wszystkim drużyny z brytyjskich i amerykańskich wyższych szkół technicznych i uniwersytetów, a także firm motoryzacyjnych – wyjaśnia jeden z konstruktorów zwycięskiego bolidu Michał Sobek z Wydziału Mechanicznego Technologicznego. – Po raz kolejny udało się nam wygrać prestiżowe zawody w Wielkiej Brytanii i pokonać m.in. reprezentacje takich potentatów, jak Jaguar Land Rover, Lockheed Martin, MBM Technology Ltd. czy znanej brytyjskiej firmy tuningowej Prodrive, która zajmuje się projektowaniem, konstrukcją i przygotowaniem samochodów wyścigowych i rajdowych.

Równe szanse, wygrał najlepszy

Zawody The Greenpower Corporate Challenge polegają na przejechaniu jak największej liczby okrążeń w ciągu 90 minut przy wykorzystaniu zaledwie dwóch



Bolid Shark został skonstruowany przez studentów wydziałów: Automatyki, Elektroniki i Informatyki, Mechanicznego Technologicznego oraz Inżynierii Środowiska i Energetyki

wali, prowadzili badania naukowe i samodzielnie wykonali bolid elektryczny wyposażony w profesjonalne systemy telemetrii, który jest w stanie wyprzedzić nawet bolid drużyny Jaguar Land Rover – wyjaśnia prof. Błachuta. – Później przeprowadziliśmy próbę i serię testów, które odbyły się na profesjonalnym torze wyścigowym w Poznaniu oraz na torze Fiata, z którym Politechnika Śląska współpracuje od lat.

We are the champions!

Zespół Silesian Greenpower bierze udział w zawodach od 2010 roku, kiedy to skonstruowany przez studentów Politechniki Śląskiej pojazd elektryczny uplasował się na szóstym miejscu. Rok później SG2011 zajął już drugą lokatę, a w ubiegłym roku dwa bolidy zespołu Silesian Greenpower zajęły pierwsze i drugie miejsce na podium. – Wiedza, ciężka praca i wytrwałość pozwoliły młodym naukowcom z Silesian Greenpower zająć w wyścigu pierwsze miejsce w swojej klasie – puentuje prof. Marian Błachuta. – Tym samym zespołowi udało się powtórzyć ubiegłoroczny wywalczony na torze Silverstone sukces i utwierdzić w przekonaniu, że starania jego członków nie poszły na marne.

par 12-woltowych akumulatorów – wyjaśnia koordynator projektu prof. Marian Błachuta z Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. – Każdy bolid jest wyposażony w taki sam silnik i akumulatory. Stworzony przez naszych studentów pojazd zdeklasował konkurencję, a oni – stając trzeci rok z rzędu na podium – udowodnili, że rozwijana na Politechnice Śląskiej myśl techniczna, podobnie jak ekologiczne rozwiązania w przemyśle motoryzacyjnym, ma się całkiem dobrze.

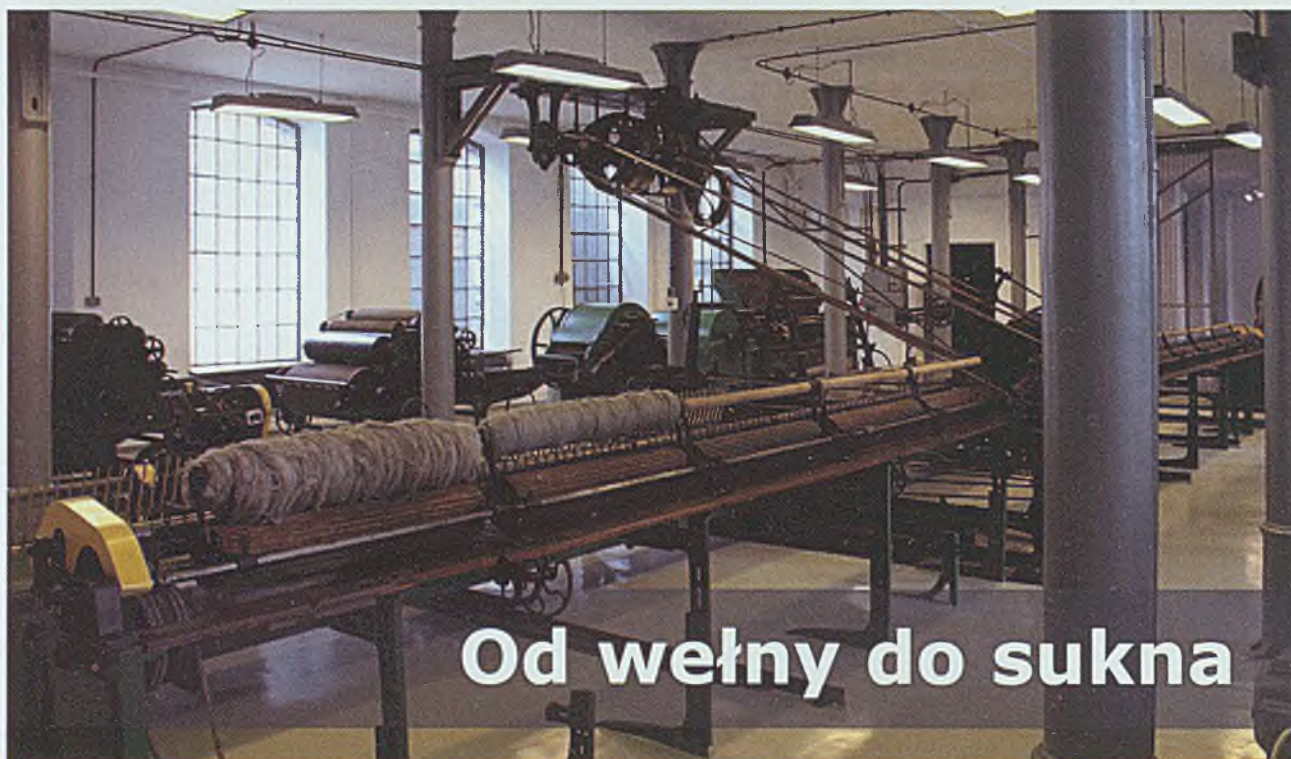
Przybyli, wystartowali, zwyciężyli

The Greenpower Corporate Challenge rozpoczął się na legendarnym Goodwood Motor Circuit w zachodnim Sussex w Wielkiej Brytanii 13 października punktualnie o 10:30 i trwał 1,5 godziny. Pomimo bardzo trudnych warunków pogodowych wszystko poszło zgodnie z planem. – Przybyliśmy, wystartowaliśmy i zwyciężyliśmy – śmieją się członkowie zespołu Silesian Greenpower. Przy dziewiątym okrążeniu nastąpiła wymiana akumulatorów i zmiana kierowców. Miejsce Eweliny Waćławik zajął – równie filigranowy, co dla prędkości rozwijanej przez bolid nie pozostaje bez znaczenia – Tomasz Grabka. – Jedenaste okrążenie okazało się najszybsze, Shark przejechał je w rekordowym czasie 4 minut i 49 sekund – podkreślają studenci zaangażowani w międzywydziałowy projekt, którzy przez rok pracowali nad nowym ekologicznym pojazdem wyścigowym. – Nasi studenci pod czujnym okiem koordynatorów projekto-



Foto materiały SG2013

Podczas wyścigu na torze Goodwood Motor Circuit w Wielkiej Brytanii



Od wełny do sukna

Za stolicę polskiego przemysłu włókienniczego od dawna uważana jest Łódź. Niewielu jednak wie, że miała ona konkurencję w postaci Bielska-Białej, które od połowy XVI wieku słynie z włókiennictwa. „Bielska wełna” była swego czasu znana na całym świecie. O historii rozwoju tego przemysłu oraz tajnikach produkcji tkanin można się dowiedzieć, odwiedzając Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku-Białej – kolejny przystanek na Szlaku Zabytków Techniki.

Katarzyna Wojtachnio

Muzeum znajduje się w zabytkowym budynku jednego z większych zakładów włókienniczych dawnego Bielska – fabryki sukna Büttnerów. W sporej wielkości halach na dwóch piętrach zebrano mnóstwo eksponatów, przede wszystkim maszyn i urządzeń używanych w tym przemyśle. Zostały one zlokalizowane w kilku salach, które odpowiadają poszczególnym oddziałom w fabrykach włókienniczych. Dzięki temu zwiedzający mogą zapoznać się z całym cyklem produkcji tkanin – od surowej owczej wełny do gotowej już tkaniny.

Miasto stu przemysłów

Zanim jednak odwiedzający muzeum dowiedzą się, jak wygląda proces produkcji tkanin, najpierw zapoznają się z historią rozwoju przemysłu w Bielsku-Białej, nie tylko

włókienniczego. Miejscowość, która powstała z połączenia dwóch mniejszych – Bielska i Białej, nosiła kiedyś miano miasta stu przemysłów.

Bielsko i Biała zawdzięczały swój rozwój tkaninom wełnianym, które produkowano tam od połowy XVI wieku. Na początku XIX wieku w obu miejscowościach pracowało już łącznie 670 mistrzów tkackich – 520 w Bielsku oraz 150 w Białej. W 1806 roku sprowadzono pierwsze maszyny, zapoczątkowując w ten sposób proces industrializacji. Sto lat później bielskie wyroby były już znane na całym świecie. Gwałtowny rozwój włókiennictwa spowodował, że rozwinęły się tam również inne gałęzie wytwórczości, w szczególności przemysł metalowo-maszynowy, zaczęto bowiem produkować maszyny i urządzenia do produkcji tkanin, zarówno na potrzeby lokalnych fabryk, jak i na eksport. Po II wojnie światowej Bielsko-Biała stało się jed-

nym z największych ośrodków przemysłu elektromaszynowego oraz samochodowego w kraju.

Wystawa historyczna muzeum, od której rozpoczyna się zwiedzanie, prezentuje w pigułce rozwój przemysłu – od epoki przedindustrialnej po najmłodszą branżę – motoryzację, którą reprezentuje umieszczony w muzeum Fiat 126p, popularny Maluch.

Kiedy już historia bielsko-bialskiego przemysłu jest zwiędającym dobrze znana, nadchodzi czas, aby zapoznać się z najważniejszym tematem, czyli z tajnikami produkcji tkanin. Zanim jednak wyruszą w podróż po dawnej fabryce, czeka na nich krótki film, który obrazuje krok po kroku, jak produkuje się tkaniny wełniane w przedsiębiorstwie funkcjonującym do dziś w Bielsku-Białej – w Bielstyku. Po obejrzeniu filmu nie pozostaje już nic innego, jak tylko przekonać się na własne oczy, jak wyglądała praca w zakładach włókienniczych.

Od niedoprzedu...

Pierwszym przystankiem na trasie muzealnej wycieczki jest przędzalnia. To właśnie tam przetwarza się owczą wełnę na przędzę, czyli nitki skręcone z włókien służące do wyrobu tkanin. Jedną z podstawowych maszyn w przędzalni był tak zwany wilk. Jego zadaniem było rozluźnianie, mierzwienie i równomierne wymieszanie wełny. Następnie surowiec ten trafiał na zespół zgrzeblarski, który przetwarzał wełnę w niedoprzęd, czyli półprodukt przędzy w postaci wąskiej i lekko skręconej tasiemki. Trafiał on następnie na przędzarki, które rozciągały i skręcały niedoprzęd, zamieniający się wskutek tych procesów w przędzę. W pierwszej hali można więc zobaczyć maszyny potrzebne na tym etapie produkcji, m.in. wilka, dwumaszynowy i olbrzymi trzymaszynowy zespół zgrzeblarski, a także monumentalną maszynę, zajmującą cały środek sali muzealnej – selfaktor, czyli przędzarkę, który zastępował pracę aż 250 osób. Idąc więc tropem maszyn i opowieści przewodnika, można było przekonać się krok po kroku, jak ten proces przebiegał.



Fabryki na Dolnym Przedmieściu, obecnym osiedlu Bielska-Białej, w latach 30. XX wieku

biegnące wzdłuż tkaniny, decydujące o jej długości, zaś wątek to nici prostopadłe do osnowy. Mówiąc w skrócie, w wypadku snucia osnowy na snowarkach chodziło o to, aby przygotować szereg równoległe ułożonych nitki takiej długości i szerokości, jakiej miała być tkanina.

W muzeum zebrano sporo zabytkowych urządzeń, między innymi snowarkę mechaniczną z lat 30. XX wieku, wyprodukowaną w bielskiej fabryce Georga Schwabego, oraz cewiarkę z początku XX wieku, wykonaną w jednej z największych bielskich firm produkujących maszyny włókiennicze G. Josephy's Erben. Wśród zbiorów znajduje się również skręcarka obręczkowa z początku XX wieku, którą stosowano, gdy było zapotrzebowanie na przędzę grubszą lub barwną. Skręcała ona kilka pojedynczych nitki.

Na trasie muzealnej wycieczki znajduje się także kantorek mistrza, w którym nadzorowano prace danego oddziału, można również zobaczyć, jak dawniej wyglądało laboratorium przemysłu wełnianego – miejsce, w którym wełna, przędza, a także gotowe tkaniny były badane przez specjalistów.

...do surowej tkaniny

Kolejny przystanek to tkalnia, czyli dział, w którym wytwarza się tkaniny na krosnach tkackich. W muzeum

znajduje się ich cała kolekcja – od repliki krosna ręcznego pionowego z kultury łużyckiej, którego używano 700 lat przed Chrystusem, poprzez ręczne drewniane, które były używane przez wiele wieków, aż po metalowe krosna mechaniczne. Podczas ich oglądania można się dowiedzieć, jak na przestrzeni wieków zmieniały się mechanizmy



W sporej wielkości halach na dwóch piętrach muzeum zebrano mnóstwo eksponatów, przede wszystkim maszyn i urządzeń używanych w przemyśle włókienniczym

i metody tkania.

Ciekawostką jest, że tkanie należało do tych procesów technologicznych, które zostały zmechanizowane najpóźniej. W latach 70. XIX wieku jeszcze $\frac{3}{4}$ krosien tkackich bielsko-bialskiego ośrodka przemysłowego stanowiły krosna ręczne. Dopiero lata 80. przyniosły decydującą zmianę. Urządzenia te były już na tyle udoskonalone, że pracowały bezusterkowo. Bielscy przemysłowcy zdecydowali się więc na zakup tych urządzeń. Na początku XX wieku zarówno w Bielsku, jak i w Białej pozostało jedynie kilku ręcznych tkaczy, którzy pracowali na zlecenie fabryk.

Warto wspomnieć, że bielsko-bialscy włókiennicy zajmowali się również produkcją dywanów. W muzeum można więc także obejrzeć krosno dywanowe ręczne.

Po utkaniu...

Zanim tkaniny trafiły do sprzedaży, po wyjściu z tkalni podlegały jeszcze wielu operacjom mechanicznym i chemicznym, które miały je upiększyć lub też nadać im konkretne cechy. Miały one miejsce w ostatnim oddziale fabryki – wykończalniczym.

Jednym z takich procesów było spilśnianie, czyli ubijanie tkaniny. Dzięki temu zabiegowi materiał filcował się – tracił na długości i szerokości, nabierał grubości i miąższości, spłot nitek przestawał być widoczny, a tkanina stawała się zwarta i nieprzewiewna. Muzeum posiada pośród swoich eksponatów spilśniarkę wałową, wyprodukowaną po 1945 roku w NRD. Tuż obok znajduje się składarka do tkanin oraz maszyna do zszywania, obie wyprodukowane przed 1914 r. Przez zszycie tkaniny w tzw. worek zabezpieczano jej zewnętrzną powierzchnię w trakcie procesu spilśniania. Kolejną operacją, której poddawano tkaniny, było ich drapanie, dzięki czemu stawały się one puszyste, miękkie i bardziej ciepłochronne. Dawniej używano do tego ręcznych draparek ostowych, później zastąpiły je draparki me-

chaniczne, które można zobaczyć w muzeum.

Następnie tkanina była postrzygana, czyli poprzez obcinanie wystających na zewnątrz włókien wyrównywano pokrycie włosowe. Przed wieloma laty służyły do tego ogromne nożyce postrzygackie, które można podziwiać przy wejściu do muzeum, później pojawiły się postrzygar-ki mechaniczne – jedną z nich, wyprodukowaną w 1908 roku przez bielską firmę G. Josephy's Erben, można do dziś oglądać w zbiorach.

Po postrzyganiu pozostało jeszcze prasowanie, a następnie dekatyzacja i naparzenie, które zapobiegały zbieganiu się materiału w trakcie użytkowania. Zwiedzający mają okazję zobaczyć, jak wygląda naparzarka z początku XX wieku.

Na koniec tkaniny trafiały do cerowaczek, czyli pań, które wyszukiwały wszelkie błędy i naprawiały je. Po złożeniu i ostemplowaniu były gotowe do sprzedaży.

A może kapelusz?

Nie każdy wie, że w Bielsku-Białej na przełomie XIX i XX wieku oraz w okresie międzywojennym produkowano również kapelusze. W muzeum znajduje się także ekspozycja temu poświęcona. Idąc tropem ustawionych w odpowiedniej kolejności maszyn, można dowiedzieć się krok po kroku, jak wyglądała produkcja kapeluszy. Muzeum posiada bowiem w swoich bogatych zbiorach większość potrzebnych do tego procesu maszyn.

Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku-Białej jest niezwykle skarbnicą wiedzy o przemyśle włókienniczym, a także innych gałęziach przemysłu charakterystycznych dla tej miejscowości. Tym, którzy są ciekawi miasta stu przemysłów, polecam wizytę w tym miejscu.

Zdjęcia pochodzą z archiwum Muzeum Techniki i Włókiennictwa.



Ekspozyty zostały zlokalizowane w salach, które odpowiadają poszczególnym oddziałom w fabrykach włókienniczych. Dzięki temu zwiedzający mogą zapoznać się z całym cyklem produkcji tkanin – od surowej owczej wełny do gotowej już tkaniny

Ikony śląskiego wzornictwa



Foto K. Szewczyk

Niewiele osób wie, że to właśnie na Śląsku powstawały niegdyś nowoczesne – jak na ówczesne czasy – motocykle, a Częstochowa stanowiła centrum produkcji długopisów, którymi przez kilka dekad pisała cała Polska. Mało tego, w sercu Górnośląskiego Związku Metropolitalnego – Katowicach – prawie pół wieku temu wypalano awangardowe wzory porcelany, za które teraz liczni kolekcjonerzy gotowi są płacić bająnskie sumy.

Agnieszka Moszczyńska

Zespół Design Silesia, który wspiera i promuje wykorzystanie designu w najróżniejszych sferach naszego życia zawodowego, publicznego i prywatnego, postanowił ustalić, które tradycje projektowe w regionie można uznać za najbardziej wartościowe. W drodze konkursu wyłonił zespół, który przeprowadził historyczną analizę wzornictwa po roku 1900 do czasów obecnych w województwie śląskim. Autorką opublikowanych w formie bezpłatnego albumu badań jest historyk sztuki prof. Irma Kozina z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Kilka miesięcy wyłożonej pracy badawczej zaowocowało bezpłatnym wydawnictwem zatytułowanym „Ikony dizajnu

w województwie śląskim”. Publikację prezentującą najważniejsze tendencje i kierunki w dziejach designu na terenie woj. śląskiego opatrzone licznymi unikalnymi fotografiami, projektami, a także fragmentami historycznych artykułów. Album w wersji elektronicznej dostępny jest na stronie internetowej projektu: www.ikony.design-silesia.pl. Efektem projektu badawczego jest również pierwsza w Polsce internetowa galeria poświęcona designowi. Internauci mogą tu oglądać modele 3D dziesięciu wybranych ikon designu, przeczytać opisy, a także wysłuchać opowieści i anegdot na temat każdej z nich.

Dziesięciu wspaniałych: igielnik

Wirtualna galeria „Śląskie Ikony Designu” to zbiór wyjątkowych obiektów, które w ubiegłym wieku zachwycały nie tylko funkcją, ale również formą i stylem. Kiedy prof. Irma Kozina zaczęła śledzić trendy wzornictwa w woj. śląskim w XX wieku, jej uwagę przykuł m.in. żeliwny igielnik wyprodukowany w Królewskiej Pruskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach. Mierzący zaledwie 13 cm, mający formę neogotyckiego krzesła z wysokim maswerkowym oparciem igielnik przetrwał do dziś. Można go oglądać w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach przy ul. Bojkowskiej. Wyrób ma charakterystyczne, wsparte na ostrołukowych arkadkach podłokietniki i tapicerowane siedzisko, w które nasze prababki wbijały igły. – Igielnik, by powstać, potrzebował przede wszystkim bardzo dobrego projektu, według którego powstawała forma. Po odlaniu wyglądał bardzo nieciekawie. Dopiero dzięki cyzelerowi i jego olbrzymiej ręcznej pracy powoli nabierał kształtów – tłumaczy Agnieszka Woźniakowska ze Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego. Pierwsze igielniki zaczęły powstawać w Gliwicach najprawdopodobniej w 1830 roku. Właśnie na ten czas przypada okres świetności tutejszej odlewni. Autor projektu igielnika pozostaje nieznany. Niemniej najbardziej znaczącym projektantem, a jednocześnie modelarzem gliwickiej odlewni był w tamtym okresie Friedrich Wilhelm Ludwig Beyerhaus i to najprawdopodobniej jemu należy przypisać opracowanie misternej formy przedmiotu.



Foto Sz. Janiczek

Prezydenckie meble gięte



Kolejna ikona śląskiego wzornictwa to zdaniem prof. Irmy Koziny wykonane z rur stalowych awangardowe meble, które ozdobiły wnętrza rezydencji prezydenckiej w Wiśle. Zameczek powstał w latach 1928–1930 jako dar województwa śląskiego dla prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Sprzęty zaprojektowane przez zespół pod kierunkiem krakowskiego architekta Adolfa Szyszko-Bohusza, w którego składzie znaleźli się Andrzej Pronaszko i Włodzimierz Padlewski, były na początku minionego stulecia najbardziej awangardowym rozwiązaniem krajowego środowiska artystycznego. Według źródeł archiwalnych wyposażenie pomieszczeń zamkowych stanowiły dwie toalety (sypialnia), lustro, cztery stoliki nocne, trzy biurka, 13 stolików, 47 foteli, dwa łóżka, trzy szezlongi, 10 puff, trzy stoły, 24 krzesła, trzy kanapy, gablotka wraz z biblioteką, witryna i kredens, a także znajdujący się w palarni

stolik do kart, trzy żardiniery, czyli wydłużone stoliki z zagłębionym blatem przeznaczone na rośliny doniczkowe, oraz – zlokalizowane w hallu – lada garderobowa i szatnia. Jak czytamy w „Ikonach dizajnu w województwie śląskim”, wszystkie meble stanowiły autorskie wersje awangardowych konstrukcji wykonanych z rur stalowych – giętych i chromowanych, drewna, pluszu i skór. Dopełnienie aranżacji wnętrz stanowiły zaprojektowane przez Edmunda Bartłomiejczyka awangardowe lampy utrzymane w stylistyce typowej dla polskiego art deco, które również wykonane zostały z rur stalowych.

Radio Capello

Zapotrzebowanie na radioodbiorniki pojawiło się – również w województwie śląskim – wraz z rozwojem radiofonii. Pierwsza w Polsce rozgłośnia radiowa powstała w Warszawie w 1925 r., dwa lata później powołano do życia rozgłośnię katowicką. W 1935 r. wspólnicy Adolf, Eryk i Ignacy Kapellner założyli przy w Katowicach Wełnowcu Polskie Zakłady Radiowe Capello. Produkowane przez nich radio Roma Z uplasowało się na trzeciej pozycji subiektywnego zestawienia śląskich ikon designu. To właśnie w wytwarzanych przez Capello radioodbiornikach zaproponowano jedno z najciekawszych rozwiązań – czytamy w albumie poświęconym śląskiemu designowi. Były to skale nazywane geograficznymi, na których przedstawiono podkolorowaną na czarno-białym spodzie mapę polityczną Europy z zaznaczeniem punktów odpowiadających położeniu poszczególnych stacji. Podczas strojenia mi-



Foto K. Szewczyk

gotowało światło, które stawało się intensywne z chwilą ustawienia pasma. To rozwiązanie stało się przyczyną niszczenia radioodbiorników firmy Capello po 1939 r., z których bardzo niewiele przetrwało do dzisiaj. Szafa zestawu muzycznego Capello Roma Z, wyprodukowanego w 1937 r., miała formę luksusowej, ponad metrowej, ciężkiej drewnianej szafy krytej fornirem o dwóch kontrastowych kolorach, w której górnej części znajdował się gramofon. Te wysokiej jakości radioodbiorniki – jak zapewniają kolekcjonerzy zabytkowego sprzętu grającego – odbierały porównywalnie z urządzeniami produkowanymi współcześnie.

Motocykl MOJ

Prototypy motocykla MOJ 130, który według niektórych znawców przewyższał standardem słynne maszyny firmy Harley-Davidson, zaprezentowano prasie na początku 1937 r. Pierwsza edycja wyposażona była w silniki produkcji brytyjskiej Villers 98. Wkrótce jednak w katowickiej fabryce opracowano silnik własnego wyrobu, gdzie wytwarzana była zresztą większość części do polskiego motocykla w stylu lat 30., gdyż – zgodnie z zamysłem właściciela inż. Gustawa Różyckiego – MOJ miał być całkowicie polski. I tak w mieszczącym się przy ul. Tokarskiej 6 zakładzie nie tylko projektowano, konstruowano, ale także testowano produkowane motocykle. By niezależnie się od warunków pogodowych w wybudowanych w 1913 r. halach fabrycznych, wzniesiono bowiem tor próbny, który okalał wnętrze zakładu. Ambicją projektantów – wspomnianego inż. Różyckiego i inż. Karola Zuberę – była sprzedaż produkowanych maszyn polskiej armii. Udało się! Po próbach poligonowych w Rembertowie motocykle MOJ uznano za przydatne i w drugiej połowie 1938 r. zaczęły być stosowane w Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie. Wprawdzie nie wiadomo ile katowickich jednośladów ostatecznie wyprodukowano przed wybuchem drugiej wojny światowej, ale szacuje się, że ich ogólna liczba nie przekroczyła 600 sztuk. Firma, w której projektował Różycki, wciąż istnieje. Obecnie nazywa się Fasing Moj i produkuje maszyny górnicze.



Foto K. Szewczyk

Steatyt – odważny design lat 60.

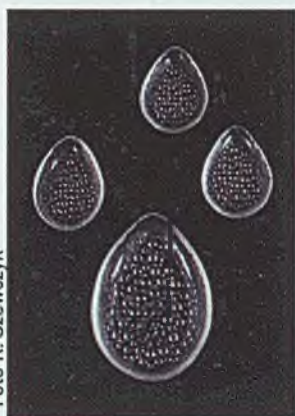
Na miano ikony śląskiego designu niewątpliwie zasługuje popularny od lat 50. XX wieku złożony z dwóch niezależnych rybich kształtów wazon projektu Zygmunta Buksowicza. Jak Polska długa i szeroka, ten pokryty naszkliwie kładzioną makową czerwienią, przecinaną złotymi liniami wyrób z kolisto zarysowanymi otworami o ostro wyprofilowanych krawędziach dumnie zdołał niejedną meblówiankę w czasach PRL-u. Jak czytamy w albumie pod redakcją prof. Koziny, inspiracją dla bibelotów o ekspresyjnie powyginanych, asymetrycznych kształtach malowanych intensywnym błękitem indygo lub wspomnianą czerwienią, były podróże Buksowicza do Włoch i Hiszpanii oraz zapożyczenia czerpane z produkcji krajowej, powstającej pod auspicjami Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Stylistyka wyrobów, produkowanych przez założoną w 1947 r. Wytwórnę WYROBÓW Ceramicznych „Steatyt”, wpisuje je w popularny w Polsce w latach 50. i 60. ubiegłego wieku nurt określany mianem „new look”. Obecnie te podwójne wazoniki, serwisy do kawy, a także biżuteria – bransolety i wisiorki – stają się ikonami designu i osiągają wysokie ceny na rynku antykwarycznym.



Foto K. Szewczyk

Serwis szklany Asteroid

Rozpoznawalnym przykładem śląskiego wzornictwa jest również zestaw ze szkła prasowanego „Asteroid”. Wyprodukowany w Hucie Szkła Artystycznego „Ząbkowice”, komplet pater kielichowych na nóżkach, okrągłych mis, talerzy o różnych średnicach i zróżnicowanych pod względem wielkości salatek o migdałowym kształcie, a także wazonów skonstruowanych z dwóch zaokrąglonych płatów szkła, zlepionych razem i rozchylonych górami uzyskał złoty medal na II Międzynarodowym Triennale Szkła i Porcelany w czeskim mieście Jablonec nad Nysą w 1976 r. Wykonanie zestawu było możliwe dzięki opatentowaniu technologii, polegającej na zastosowaniu w wytwórstwie prasowanego ręcznie szkła tak zwanych form otwartych, pozwalających na płynne i łagodne modelowanie górnego obrzeża naczyń. – Wybitny projektant i technolog szkła Jan Sylwester Drost, który w 1960



r. związał się z Huta Szklą Artystycznego „Ząbkowice”, opracował formę eleganckiego wazonu o pięknej strukturze w bąbelki – opowiada prof. historyk sztuki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – Specjaliści amerykańscy myśleli, że jest to ręcznie obrabiane. Tymczasem Drostowi udało się w serwisie szklanym „Asteroid” uzyskać zindywidualizowaną, odznaczającą się walorami rzeźbiarskimi formę plastyczną naczynia przy zastosowaniu taśmowych metod produkcyjnych, umożliwiających tanią, realizowaną fabrycznie produkcję masową.

Wzór, którego cechą charakterystyczną jest reliefowe ukształtowanie zewnętrznej powierzchni naczynia w formie bąbelkowania złożonego z kropelek o zmiennych wymiarach, zmniejszających się w miarę oddalania od optycznego środka przedmiotu, podobnie jak inne równie intrygujące przedmioty oglądać można w Pałacu Schöna w Sosnowcu, gdzie znajduje się blisko 6 tys. szkieł użytkowych, historycznych, a także unikatowych i artystycznych wyrobów autorstwa polskich twórców.

Długopis Zenith

Któż nie pamięta „kanciastych” długopisów marki Zenith? Dobrze pamięta je prof. Kozina, która – jak przyznaje – miała siedem lat, gdy w 1971 roku zaczęto produkować pierwsze „zenithy”. – Wszyscy marzyli, żeby taki mieć. Był taki elegancki! – wspomina. – Pakowany do specjalnego pudełka był towarem luksusowym. Z kilku wersji zenithów pamiętam taką, którą się rozciągało i długopis służył jako wskaźnik na mapie.

W swej klasycznej wersji długopis, którym swego czasu pisała cała Polska, miał wykonaną z niklowanego i chromowanego mosiądzu osmioboczną w przekroju część górną. Nadawało mu to klasycznego charakteru i atrakcyjnego połysku. Stanowiąca około 2/3 całego długopisu górna część zaopatrzona była na dole w gwint, do którego wkręcało się gładką plastikową część dolną, zaopatrzoną w chromowaną stalową obwódkę otaczającą bezpośrednio końcówkę piszącą wkładu umieszczonego wewnątrz oprawki – czytamy w przewodniku po śląskim designie. – Miejsce łączenia dwóch głównych części przesłonięte było stożkową metalową nakładką. Znajdujący się u góry przycisk do manipulowania



wkładem wsuwał się w otwór stanowiący podstawę klipsa z logotypem firmy (romboidalną jodełką i nazwą długopisu), który u góry miał formę prostokątnego paska, a następnie zwężał się, przyjmując postać wektora z wskaźnikiem strzałkowym. Plastikowa część obsadki mogła mieć różne kolory, najczęściej była niebieska.

Produkowane od lat 60. w Częstochowskich Zakładach Materiałów Biurowych długopisy Zenith stanowiły najbardziej ekskluzywne przybory do pisania w okresie PRL-u. Kosztujący niegdyś 75 zł – co stanowiło równowartość ceny rolki tapety – Zenith 7 do dziś produkowany jest na Śląsku w praktycznie niezminionej formie.

Endoproteza made in Poland

W 1978 roku inżynierowie Huty Baildon rozpoczęli pracę nad projektem pierwszej polskiej endoprotezy, opracowując własny stop stali i formę panewki stawowej dobrze komponującej się z kośćmi pacjentów. Z jej powstaniem wiąże się pewna anegdota, którą chętnie przytacza prof. Irma Kozina. – Endoprotezę opracowali nasi projektanci pod koniec lat 70., kiedy to Polska miała problemy z dewizami i generalnie były problemy ze sprowadzeniem tego rodzaju sprzętu z Zachodu. Zaczęło się od tego, że syn sprawującego wówczas władzę Edwarda Gierka, Adam, złamał nogę. Wówczas on sam, podobnie jak jego rodzina, znalazł się w sytuacji, w której na własnej skórze miał okazję przekonać się, z jakimi trudnościami borykają się na co dzień lekarze. Gierek, który nasłuchiwał się od medyków o problemach ze sprowadzaniem sprzętu, zwrócił się do zakładu w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach z propozycją produkcji implantów medycznych. I tak powołano tam zespół inżynierów i lekarzy pod kierunkiem charyzmatycznego patrona Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich prof. Janusza Daaba, który w 1981 r. opracował pierwszą polską endoprotezę stawu biodrowego. – Jakkolwiek była ona w dużej mierze wzorowana na podobnego



typu produktach zagranicznych, w dopracowaniu szczegółów ogromną rolę odegrali specjaliści krajowi, odpowiedzialni za dobór nierdzewnych stopów stalowych i opracowanie skomplikowanych narzędzi do precyzyjnej obróbki półproduktów – zauważa prof. Kozina. Ostatecznie specjalnością powstałego w obrębie strzemieszyckiej Mikrohuty Oddziału Produkcji Implantów Medycznych stało się wytwarzanie protez i stabilizatorów stosowanych do leczenia złamań i innych urazów układu kostnego oraz urządzeń wspomagających zakładanie tychże implantów.

Skrzydłata Foka

Prototyp szybowca Foka powstał w 1960 r. w Szybowcowym Zakładzie Doświadczalnym w Bielsku-Białej. Płatowiec o ekstremalnie małym kadłubie – zaledwie 78 cm wysokości i 58 cm szerokości – i pięknej, smukłej sylwetce okrzyknięto płatowcem nowej generacji. Sylwetkę tej niekwestionowanej ikony polskiego designu, której koncepcję opracowali inżynierowie Władysław Okarmus i Piotr Mynarski, kopiowali producenci na całym świecie. Cechą charakterystyczną prototypu i wszystkich kolejnych modeli Fok jest innowacyjnie jakby rysowana w kadłub osłona kabiny. Dzięki temu rozwiązaniu elementy stanowiły pewnego rodzaju całość, stwarzając doskonałe warunki aerodynamiczne. W bielskich zakładach szybowcowych niemal każdego roku powstawał co najmniej jeden prototyp szybowca. Zatrudnieni tam świetni konstruktorzy stworzyli w sumie ponad 50 płatowców. Niemniej uważa się, że Foka, której smukła sylwetka dała początek wszystkim współczesnym szybowcom, jest najbardziej udanym szybowcem jaki kiedykolwiek powstał w Bielsko-Białej. Pochodzący z Zabrza kilkunastokrotny złoty medalista szybowcowych mistrzostw świata i Europy Sebastian Kawa wszystkie swoje dotychczasowe tytuły zdobył, latając właśnie na maszynach wyprodukowanych w Bielsku-Białej.



Foto V. Pedrieli

Filozofia zen w kuchni

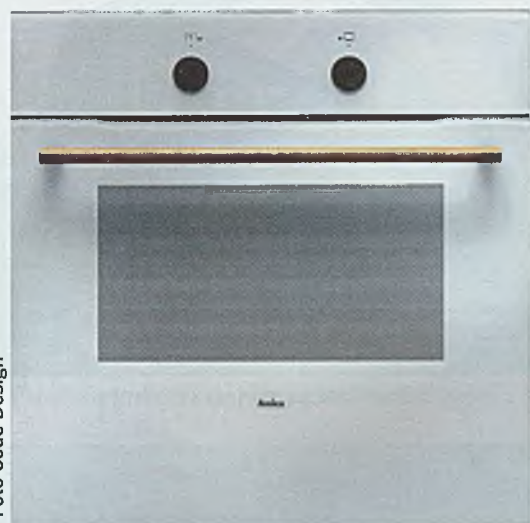


Foto Code Design

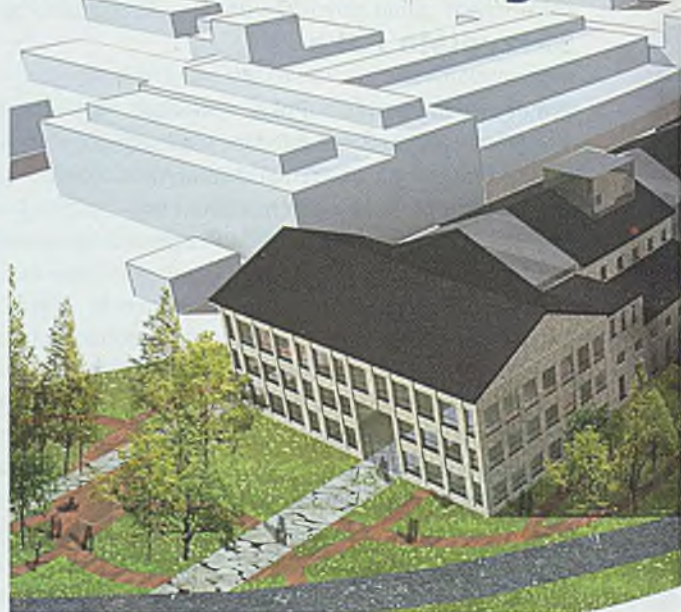
Piekarnik Zen zaprojektowany przez katowickie studio Code Design dla firmy Amica zamyka dziesiątkę śląskich ikon designu. Jak mówią twórcy okrojonego ze zbędnych funkcji urządzenia, zastosowany w nim minimalizm wynika z naturalnych potrzeb człowieka. – Trzy najważniejsze założenia, które znalazły odzwierciedlenie w projekcie, to tęsknota za naturą, potrzeba wyciszenia i znalezienia spokojnego azylu w domu oraz zmęczenie nadmierną technicyzacją i nadmiarem bodźców i technologii w różnego rodzaju urządzeniach – wylicza Magdalena Lubińska współzałożycielka studia Code Design. W 2012 r. piekarnik Zen zdobył w konkursie Red Dot tytuł najlepszego produktu: the Best of the Best. Jak czytamy w albumie pod red. prof. Koziny, powstanie koncepcji tego piekarnika było efektem długiego procesu analityczno-badawczego, w którym uczestniczyli psychologowie, kognitywiści, znawcy trendów, socjologowie i inni specjaliści. Wizualnie piekarnik Zen stanowi kwintesencję prostoty. Wykonany z białego lub czarnego szkła matowego front, dwie prawie niewidoczne gałki, drewniana rączka, której kolor wybiera klient. Nie

dajmy się jednak zwieść – za tą minimalistyczną, ascetyczną formą stoi zaawansowana technologia ukryta wewnątrz urządzenia. Przy projektowaniu tego nasuwającego skojarzenia ze spokojem i wyciszeniem piekarnika z Michałem Biernackim – współwłaścicielem firmy Code Design – współpracowali Aga Przepiórzyńska i Łukasz Paszkowski. Prof. Irmie Kozinie początkowo wydawało się, że efektem prowadzonych przez nią badań będzie najwyżej kilkustronicowa publikacja. Tymczasem okazało się, że prosty przedmiot codziennego użytku, jak chociażby długopis czy serwis obiadowy może „opowiedzieć” całkiem ciekawą historię swoich „narodzin” i przytoczyć pasjonującą opowieść o czasach, w których powstawał.

Publikacja powstała w oparciu o album „Ikony dizajnu w województwie śląskim” pod red. Irmie Koziny i wirtualną galerię www.ikony.design-silesia.pl.

Studentki Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, Karolina Sewera i Karolina Stach, wygrały konkurs architektoniczny „Porcelanowa XXIII – Rewitalizacja”. Koncepcja połączenia kompleksu budynków dawnej fabryki porcelany w Katowicach w spójną całość znalazła uznanie w oczach organizatorów – przedstawiciele Fundacji Giesche i Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej – i zwyciężyła.

Porcelanowa rewitalizacja



Agnieszka Moszczyńska

Konkursowe koncepcje urbanistyczno-architektoniczne dla terenu dawnej fabryki porcelany przy ul. Porcelanowej 23 w Katowicach powstały jako pokłosie Międzynarodowych Warsztatów Architektonicznych, w których wiosną tego roku uczestniczyli studenci z Polski, Czech i Słowacji. Celem konkursu – jak czytamy w regulaminie – było uzyskanie najlepszej pod względem architektonicznym, funkcjonalnym i eksploatacyjnym koncepcji funkcjonalno-przestrzennej kompleksu zabudowań dawnej fabryki wraz z koncepcją zagospodarowania terenu. W konkursie mogli uczestniczyć – indywidualnie lub zbiorowo – studenci architektury wyższych szkół publicznych i prywatnych, krajowych i zagranicznych. Wśród zgłoszonych prac znalazł się m.in. projekt autorstwa dwóch studentek pierwszego roku studiów II stopnia Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej – Karoliny Sewery i Karoliny Stach. – Obszar fabryki porcelany jest mi szczególnie bliski – przyznaje pierwsza z nagodzonych projektantek. – Pochodzę z Katowic i tu – na osiedlu Giszowiec, które powstało jako odpowiedź na potrzeby lokalowe górników pracujących w kopalni Giesche – wychowała się także moja mama. Dodatkowo teren fabryki porcelany i pomysł jego rewitalizacji jest dla mnie o tyle pociągający, że już wcześniej interesowałam się obiektami należącymi kiedyś do spółki Giesche na terenie Katowic. Pochodzące ze Śląska studentki fascynuje jego postindustrialne dziedzictwo. – W tych starych, niejednokrotnie zapomnianych budynkach kryje się olbrzymi po-



Wizualizacja wejścia do hotelu



Przejście pod łukami - wizualizacja



Kompleksowa wizualizacja zrewitalizowanej fabryki porcelany w Katowicach



Karolina Sewera

Foto archiwum prywatne

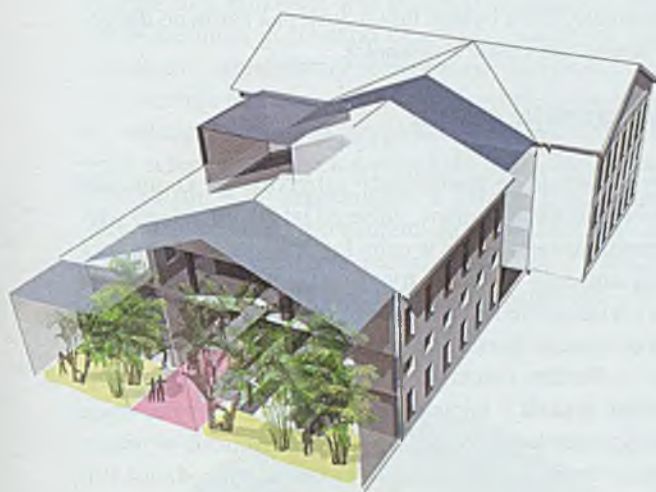


Karolina Stach

tencjał, który wystarczy jedynie zauważyć – wyjaśnia Karolina Stach. – Chciałybyśmy, żeby takie inicjatywy, jak „Porcelanowa XXIII – Rewitalizacja” powstawały częściej. Dzięki nim w takie miejsca można by na nowo wprowadzić życie i ocalić je tym samym od powolnej, nieuchronnej śmierci.

Spójna idea

Zwycięski projekt bazuje na idei połączenia kompleksu budynków dawnej Fabryki Porcelany Giesche w spójną całość. By tego dokonać, studentki architektury zdecydowały się na stworzenie dwóch osi komunikacyjnych w postaci tuneli. Osobie odwiedzającej kompleks umożliwiłyby on dotarcie w prosty sposób do wszystkich dostępnych w obiekcie funkcji. – By ożywić surowe fabryczne wnętrza i sprawić, by były bardziej przyjazne dla użytkowników, wprowadziłyśmy do budynków światło i zielen – tłumaczy Karolina Sewera. Tkanka budynku byłej piecowni i odlewni poprzecinana jest więc szklarniami wypełnionymi egzotycznymi gatunkami roślin dostępnymi zarówno z poziomu parteru, jak i – poprzez ażurowe kładki – z biur znajdujących się na wyższych kondygnacjach. – Zaproponowane przez nas rozwiązanie nie tylko dostarcza do biur więcej światła słonecznego, ale także wpływa na poprawę mikroklimatu w budynku. Zielone strefy sprawiają, że w obiekcie tworzą się mniejsze, bardziej intymne przestrzenie.



Przekrój przez szklarnię ze strefami zieleni



Przykładowe biuro - wizualizacja

Walka o światło

Autorki zwycięskiego projektu przyznają, że w trakcie prac problematyczne okazało się doświetlenie pomieszczeń zlokalizowanych na niższych kondygnacjach w centralnych częściach kompleksu. Zainspirowane tradycją górniczą Śląska zaproponowały więc stworzenie szklanych szybów doświetlających, które – niczym świetlne tuby – wprowadzałyby naturalne światło do wnętrza obiektu. Czystość podziału komunikacyjnego wraz z analizą stref pozbawionych doświetlenia stworzy-

ły podwaliny dla idei urbanistycznej oraz podziału funkcjonalnego całego budynku, który koncentruje funkcje komercyjne, takie jak muzeum, centrum designu, restauracja czy hotel, wokół głównej osi komunikacyjnej. – Przebiegający przez dwie kondygnacje tunel poprzecinany jest jedynie ażurowymi kładkami – tłumacza. – Dzięki temu przed użytkownikiem otwiera się większa przestrzeń, co niweluje dyskomfort towarzyszący przebywaniu na kondygnacji o niewystarczającej wysokości. Biura oraz centra konferencyjne, a także niewymagające

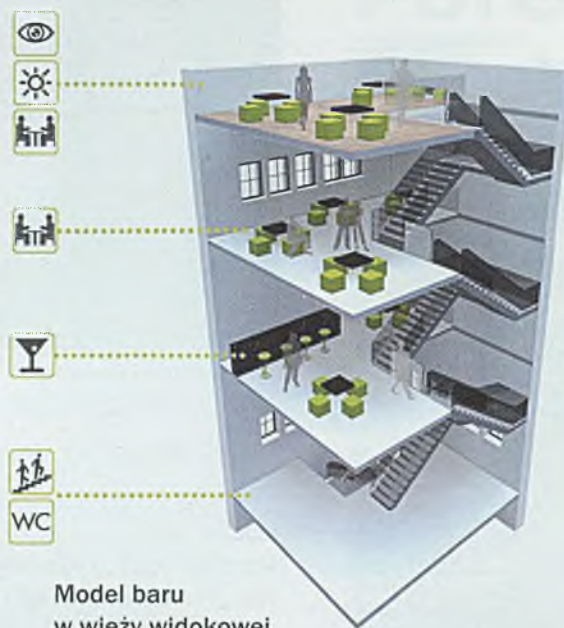
doświetlenia światłem słonecznym laboratoria zlokalizowano na osi wieży. Stanowiąc charakterystyczny punkt dla całej okolicy, pełniłaby ona funkcję ogólnodostępnego tarasu widokowego połączonego z klubokawiarnią.

Megaobszar

Działka przy Porcelanowej zajmuje obszar o powierzchni 3,5 ha. Zagospodarowania wymagają natomiast budynki o łącznej powierzchni 22 tys. m kw. stanowiące zwarty kompleks zabudowań dawnej fabryki. Docelowo stać się mają one nowoczesnym parkiem przemysłowo-technologicznym, w którym obok obiektów komercyjnych, takich jak biura i laboratoria, znajdą się m.in. centrum designu z przestrzenią wystawienniczą, muzeum porcelany oraz – w niewielkim stopniu – część hotelowo-apartamentowa. W jednym z budynków planowane jest zachowanie pracowni zdobienia porcelany oraz pieca do wypалу zdobień. By sprostać założeniom konkursowym, studentki podzieliły ograniczoną od północnego zachodu drogą przeciwpożarową działkę na szereg stref. – Przy podziale uwzględniliśmy zarówno części ogólnodostępne, jak wewnętrzny dziedziniec czy park w północnej części działki, jak i miejsca, z których korzystać będą głównie przedstawiciele firm i artyści wynajmujący lokale użytkowe na terenie obiektu. Całość budynków łączy dostępna dla wszystkich, w tym również dla gości z zewnątrz, przestrzeń parteru – wyjaśnia Karolina Sewera.

Ukłon w stronę historii

Muzeum porcelany dedykowana została ogromna przestrzeń znajdująca się po prawej stronie wejścia do budynku głównego dawnej fabryki. Patrząc na projekt, widzimy, że cały parter zajmie tu pomieszczenie warsztatowe. Na piętrze z kolei zlokalizowana zostanie wystawa



Model baru
w wieży widokowej

interaktywną, podczas gdy w dawnych silosach znajdzie się sala multimedialna. – Według naszych założeń kolejną część budynku wraz ze znajdującą się na parterze przestrzenią wystawową – tuż przy głównej arterii komunikacyjnej – została by przeznaczona pod wynajem przez lokalnych artystów bądź rzemieślników – tłumacza młode projektantki. – Po jej przeciwnej stronie, w wysokiej sali na pierwszej kondygnacji, przewidziano centrum designu. W otwartej przestrzeni z wiszącymi platformami będzie można prowadzić warsztaty, eventy, a także

– po odciążeniu dolnego poziomu sali i poprawie akustyki – zajęcia edukacyjne i wykłady. Budynek byłby piecowni zajęłyby głównie biura oraz – w jego północnej części – hotel. Na parterze dodatkowo zaplanowałyśmy restaurację, która byłaby łatwo dostępna zarówno dla gości hotelu, jak i osób z zewnątrz.

Pod presją czasu

Przygotowania do rewitalizacji zabytkowego kompleksu dawnej fabryki porcelany, gdzie od lat 20. ubiegłego wieku produkowano znaną w całej Europie porcelaną sygnowaną znakiem Giesche, trwają od 2012 roku. Obecnie nowi właściciele są na etapie opracowywania koncepcji nowoczesnego parku technologicznego i centrum designu. – Bardzo ucieszyła nas wiadomość, że Fundacja Giesche wyszła z inicjatywą rewitalizacji fabryki, dając nam poprzez konkurs możliwość włączenia się w proces opracowywania jej koncepcji – przyznają nagrodzone studentki. – Wprawdzie na przygotowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej miałyśmy cztery miesiące, ale pracę nad opracowywaniem materiału konkursowego zaczęłyśmy dopiero w październiku. Większość rozwiązań konsultowałyśmy w ramach zajęć projektowych z mgr. inż. arch. Andrzejem Dudą z Katedry Projektowania Architektonicznego, który pomógł nam połączyć nasze pomysły w spójną całość i je uporządkować.

Konkurs na rewitalizację budynków dawnej fabryki porcelany nie był pierwszym, w którym Karoliny Sewera i Stach brały udział. Wcześniej w ramach zajęć z detalu budowlanego projektowały razem łódzką toaletę publiczną na konkurs firmy Koło. Jak przyznają, konkurs Fundacji Giesche i Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej jest dla nich pierwszym tak poważnym konkursem, więc pozytywna opinia profesjonalistów i wygrana cieszą tym bardziej.

Nowe wyzwania przed akademickimi bibliotekami

W dniach 24-25 października w Centrum Edukacyjno-Kongresowym odbyła się zorganizowana przez Bibliotekę Główną Politechniki Śląskiej ogólnopolska konferencja „Biblioteka Akademicka: Infrastruktura – Uczelnia – Otoczenie”.

Krzysztof Ziolo

Celem konferencji była wymiana poglądów na temat sposobu funkcjonowania bibliotek akademickich wobec obserwowanych gwałtownych zmian technologicznych – rozwoju Internetu, nowych technologii, nowych technik komunikacji naukowej oraz ewolucji działalności bibliotek w kierunku gospodarki opartej na wiedzy w trzech aspektach: infrastruktury technicznej, środowiska uczelni, otoczenia prawno-organizacyjnego i ekonomicznego. W trakcie konferencji wygłoszono 29 bardzo ciekawych referatów, których wysłuchało, żywo biorąc udział w dyskusji, 136 uczestników z całego kraju. Bardzo miłym i ważnym momentem rozpoczynającym konferencję było wręczenie medalu XXX-lecia Polskiego Towarzystwa Informatycznego, przyznanego przez

Zarząd Główny PTI Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej w uznaniu za cyfryzację polskiej literatury informatycznej.

Konferencja stanowiła podsumowanie prac prowadzonych w trakcie realizacji projektu „Rozwój sprzętowo-programowy platformy i lokalnej sieci dla wirtualnej infrastruktury Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej w celu pozyskania, tworzenia i udostępniania zasobów naukowych” w ramach Działania 2.3 tj. inwestycji związanych z rozwojem infrastruktury informatycznej nauki. W skład komitetu organizacyjnego konferencji oprócz autora niniejszej relacji wchodził: mgr Maria Rychlewska, dr Monika Odlanicka-Poczobutt (kierownik projektu) oraz mgr Danuta Grabowska i mgr Izabela Furgol-Wala.



Awers i rewers medalu przyznanego Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej przez zarząd główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Powstaje kolejny bolid



Na Wydziale Transportu Politechniki Śląskiej powstaje studencki pojazd wyścigowy klasy Formuła Student. Napędzany benzyną Bolid WT-01 ma docelowo wystartować w przyszłym roku m.in. w międzynarodowych zawodach organizowanych na torach Silverstone w Wielkiej Brytanii i Hungaroring na Węgrzech. Już dziś życzymy powodzenia.

Agnieszka Moszczyńska

Głównym celem Studenckiego Koła Naukowego Silesia Automotive działającego na Wydziale Transportu Politechniki Śląskiej jest budowa pojazdu wyścigowego klasy Formuła Student oraz udział w międzynarodowych zawodach odbywających się m.in. na torach Formuły 1 w Anglii, Niemczech, na Węgrzech czy we Włoszech. Jak tłumaczy opiekun koła dr inż. Paweł Fabiś obecny stan projektu jest dość zaawansowany. – Mamy już za sobą fazę projektową, czyli stworzenie cyfrowego modelu pojazdu w programach inżynierskich 3D, i obecnie budujemy bolid fizycznie – wyjaśnia. – Wykonane zostało całe zawieszenie, rama nośna oraz część układów: hamulcowego, napędowego i kierowniczego.

Konstruktorzy poszukiwani

Wszystkie prace przy bolidzie WT-01 liczący 25 osób zespół prowadzi pod okiem pracowników naukowych Wydziału Transportu. Pomysły proponowane przez członków koła, będących przede wszystkim studentami Wydziału Transportu, ale również Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej, zawierają szereg wartościowych rozwiązań technicznych oraz

inżynierskich. – Obecnie jesteśmy czwartym zespołem w Polsce zajmującym się budową pojazdu tego typu oraz pierwszym na Śląsku – zauważa dr inż. Fabiś, który jednocześnie zachęca do kontaktu z kołem studentów pragnących wesprzeć realizację międzywydziałowego projektu.

Projekt samofinansujący?

Pierwszy etap prac nad napędzonym benzyną 98 politechnicznym bolidem sfinansowany został przez dziekana Wydziału Transportu. Za środki wygoszparowane przez prof. Bogusława Łazarza udało się zbudować rurową stalową ramę przestrzenną i zakupić silnik. Kolejne prace wymagały zdobycia finansowania zewnętrznego. – Oprócz budowy pojazdu wyścigowego o docelowej mocy 140 KM naszym celem jest budowanie relacji z przedstawicielami przemysłu motoryzacyjnego, a także nawiązywanie współpracy z wszelkimi przedsiębiorstwami angażującymi się w ambitne przedsięwzięcia – tłumaczy opiekun koła. – Naturalnym etapem prac nad projektem było zatem zdobycie środków niezbędnych do jego realizacji. Udało się nam zainteresować i przekonać

do współpracy niezwiązane z uczelnią osoby prywatne oraz firmy, takie jak Auto Partner SA, która zajmuje się sprzedażą i dystrybucją części samochodowych, a także Magnetti Marelli, Tenneco, Harispal, Kizo, Aertech, NGK, MG Motorsport, Expert Auto, Autodesign, Auto Racing, WP czy Exide.

Zaawansowanie prac

Ostatnie miesiące zespół Silesia Automotive poświęcił na wykonanie docelowego – ważącego mniej niż 280 kg – pojazdu, który bazuje na wcześniejszym projekcie cyfrowym. – Wykonane są już elementy ramy nośnej, zawieszenie w postaci podwójnych nierównoległych i o niejednakowej długości wahaczy trójkątnych, a także układ hamulcowy i napędowy. Dokończenia wymagają natomiast układy kierowniczy oraz napędowy – wylizają członkowie koła. – Oba układy zostaną sfinalizowane w ciągu najbliższych kilku dni – deklarują i zapowiadają, że kolejne etapy prac związane będą z układami pomoc-

niczymi, takimi jak układ chłodzenia cieczy chłodzącej i oleju, układ dolotowy wraz z turbosprężarką oraz układ elektronicznego sterowania pracą silnika i sekwencyjną zmianą przełożeń w skrzynce biegów. Po ukończeniu prac nad układem paliwowym pozostanie wykonanie poszycia zewnętrznego z „ciekawego” – jak zapowiadają młodzi konstruktorzy – materiału.

Pierwsze testy dynamiczne bolidu planowane są na wiosnę przyszłego roku. – Nauczeni doświadczeniem wiemy jednak, że termin ten może się zmienić – zaznacza dr inż. Paweł Fabiś, który mimo wszystko ma nadzieję, że bolid WT-01 zadebiutuje w zawodach rozgrywanych na torze Silverstone w Wielkiej Brytanii w lipcu 2014 r. – Do tego czasu chcielibyśmy zweryfikować i przetestować pojazd. Kolejne planowane przez nas starty uzależnione będą od uzyskanych w Anglii rezultatów, jak również od budżetu. Chcielibyśmy spróbować naszych sił także na torze Hungaroring na Węgrzech, gdzie zawody odbywają się pod koniec sierpnia.

DOKDAY 2013

Dzień Doktoranta Politechniki Śląskiej, czyli DOKDAY 2013, odbył się w Centrum Kultury Studenckiej „Mrowisko” 30 października. Spotkanie przeznaczone dla wszystkich doktorantów uczelni zorganizowała Uczelniana Rada Samorządu Doktorantów.

Dorota Mikosz

Wydarzenie to jest cykliczną inicjatywą URSD, a w tym roku odbyło się już po raz ósmy. Podczas spotkania doktoranci zapoznali się z planowanymi przez Uczelnianą Radę wydarzeniami na bieżący rok akademicki, takimi jak I Interdyscyplinarna Sesja Wyjazdowa Doktorantów Politechniki Śląskiej, andrzejki czy Bal Doktoranta i Młodego Pracownika Nauki. Przedstawiono także zasady przyznawania świadczeń, jakie przysługują doktorantom. Swoją ofertę skierowaną do doktorantów zaprezentowali przedstawiciele wybra-



nych jednostek uczelni i instytucji współpracujących. Tomasz Czyszpak zaprezentował ofertę Technoparku Gliwice, Centrum Zarządzania Projektami Politechniki Śląskiej reprezentowały panie: Ewa Mendec i Katarzyna Dudek, z Biura Karier Studenckich przybył natomiast pan Jarosław Grzesiek, a ze Szkoły Języków Obcych LEVEL – dyrektor Mirosław Kondratowicz. Po prezentacjach doktoranci mieli możliwość porozmawiania z zaproszonymi gośćmi przy poczęstunku na sali bankietowej „Mrowiska”.

Utworzono nowoczesne laboratorium

Na Wydziale Górnictwa i Geologii powstało laboratorium zrobotyzowanej metrologii organów urabiających.

Piotr Cheluszka

Laboratorium to jest jednym z najnowocześniejszych laboratoriów badawczych na Politechnice Śląskiej. Zakup wyposażenia został zrealizowany w całości ze środków pozyskanych w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego obejmującego zadania inwestycyjne z zakresu infrastruktury badawczej, finansowanego z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej.

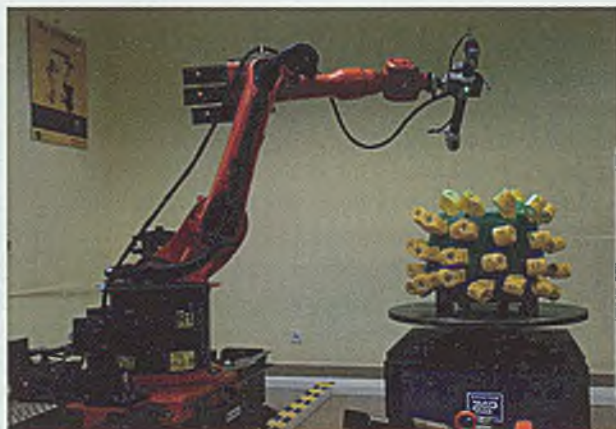
Laboratorium zrobotyzowanej metrologii organów urabiających wyposażone zostało w najnowocześniejszy sprzęt i aparaturę badawczą, w tym między innymi w dwa roboty przemysłowe firmy KUKA (KR 16-2 i KR Sarc), pozycjoner o pionowej osi obrotu PEV-1-2500 firmy ZAP Robotyka, system wizyjny KUKA VisionTech, skaner 3D światła strukturalnego smartSCAN 3D-HE firmy Breuckmann oraz skaner laserowy M2-iLAN-2 120/60 firmy MEL Mikroelektronik. Jako pierwsza na Politechnice Śląskiej uruchomiona została zrobotyzowana stacja do digitalizacji elementów maszyn górniczych, zbudowana na bazie robota przemysłowego KUKA KR 16-2 zainstalowanego na jednostce liniowej KL 250-3, współpracującego ze skanerem 3D światła strukturalnego smartSCAN 3D-HE oraz stacją roboczą HP Z420 Workstation zarządzającą procesem pomiarowym.

Wyposażenie laboratorium umożliwia realizację pomiarów cech geometrycznych organów urabiających górniczych maszyn urabiających oraz innych elementów maszyn metodami bezstykowymi, skanowanie elementów maszyn dla potrzeb oceny wielkości i form ich zużycia eksploatacyjnego oraz Reverse Engineering. Utworzone

laboratorium badawcze wzbogaca w istotny sposób infrastrukturę badawczą Wydziału Górnictwa i Geologii, stwarzając szerokie możliwości dla realizacji badań naukowych o charakterze aplikacyjnym oraz prac rozwojowych dla potrzeb przemysłu maszyn górniczych. Zapewnia ono między innymi możliwość realizacji prac naukowych w zakresie innowacyjnych, zrobotyzowanych technologii wytwarzania organów urabiających górniczych maszyn urabiających oraz badań nad zastosowaniem zautomatyzowanych, bezstykowych systemów do pomiaru ich stereometrii.

Zaplecze badawcze laboratorium zrobotyzowanej metrologii organów urabiających stwarza szerokie możliwości prowadzenia badań naukowych, prac rozwojowych o charakterze aplikacyjnym oraz prac usługowych z zakresu pomiaru cech geometrycznych oraz skanowania 3D elementów maszyn górniczych. Powstające tą drogą innowacyjne rozwiązania nakierowane są bezpośrednio na zastosowanie w praktyce przez krajowych producentów maszyn urabiających oraz firmy zajmujące się produkcją i remontem organów urabiających górniczych maszyn urabiających.

Utworzone laboratorium spełnia również ważną rolę w procesie dydaktycznym. Realizowane w nim zajęcia praktyczne umożliwiają bowiem studentom Wydziału Górnictwa i Geologii pozyskanie wiedzy w zakresie możliwości wykorzystania zrobotyzowanych technik pomiarowych oraz nowoczesnych technologii wytwarzania maszyn górniczych.



Laboratorium zrobotyzowanej metrologii organów urabiających wyposażone zostało w najnowocześniejszy sprzęt i aparaturę badawczą

O książce, która powstała z potrzeby serca...

W ostatnim czasie ukazała się książka „Wspomnienia studentów Politechniki Śląskiej z lat 1945-1950” opracowana przez Wiesława Jana Bąbę, autora monografii „Początki Politechniki Śląskiej”. Najnowsza książka jest zbiorem wspomnień 23 pierwszych studentów Politechniki Śląskiej, opatrzonych krótkimi komentarzami. Z autorem opracowania o przyczynach powstania książki oraz fascynacji historią Politechniki Śląskiej rozmawiała Katarzyna Wojtachnio.



Wiesław Jan Bąba

Co Pana skłoniło do opracowania „Wspomnień studentów Politechniki Śląskiej z lat 1945-1950”?

„Wspomnienia studentów Politechniki Śląskiej z lat 1945-1950” to książka utworzona z potrzeby serca, której zadaniem było dopełnienie informacji zawartych w monografii „Początki Politechniki Śląskiej” o losy jej pierwszych studentów, ale w powiązaniu z dziejami uczelni. Osoby, których wspomnienia zostały ujęte w książce, bardzo mi pomogły przy jej pisaniu.

Niektóre robiły to z takim zaangażowaniem, że zaciągnąłem u nich dług wdzięczności. Czułem, że byłem im winien osobną książkę. Pomyślałem więc, że jeśli znajdzie się wydawca, który zdecyduje się na przedstawienie w całości zebranych wspomnień, zajmę się ich opracowaniem. Zdecydował się „Bratniak Gliwicki”.

Czym się Pan sugerował, wybierając wspomnienia studentów, które znalazły się w książce i jakie trudności napotkał Pan podczas ich zbierania lub też opracowywania?

Większa część została zebrana w trakcie przygotowywania głównego materiału do monografii. Rozmawiałem z blisko 50 osobami, których można

zakwalifikować do grupy pierwszych studentów. Tylko jeden z rozmówców odmówił wtedy spisania wspomnień. Wiem, że pisze je obecnie. Pierwotnie książka miała zawierać wspomnienia 25 studentów. Jednak jedna osoba z nie-znanych przyczyn wycofała bardzo ciekawy materiał, który planowałem umieścić, ktoś inny natomiast nie dostarczył materiału na czas i w ten sposób zostały 23 osoby. Widząc, że we wspomnieniach wybranych przeze mnie studentów nie jest eksponowane wyłącznie ich życie, że wnoszą wiele informacji dotyczących historii gliwickiego środowiska akademickiego, postanowiłem je utrwalić. Dlatego w książce zawarto wspomnienia wybranych 23 osób, które spełniały te założenia.

Co do trudności, była jedna zasadnicza – czas. Problem polegał na tym, że wspominający są już ludźmi wiekowymi. Mają powyżej 80 lat, niektórzy około 90. Oni sami czuli, że mogą nie zdążyć tego przeczytać. I tak było w kilku przypadkach. Zdarzyło się, że świeżo wydaną książkę przynosiłem już rodzinie. Problem więc polegał na tym, że gdy zbierałem materiały, oni w międzyczasie odchodzili.

Pokolenie, którego wspomnienia Pan zebrał, przeżyło II wojnę światową. Czy echa tamtych wydarzeń dominują w ich opowieściach?

W tych spisanych, wbrew pozorom nie. Większość z nich nie chciała o tym rozmawiać z wielu powodów. Po pierwsze, wielu utraciło dużą liczbę bliskich w czasie wojny, były to zbyt bolesne sprawy. Po drugie, szczególnie pokolenie z roczników 1920-1926, miało świadomość tego, że zabrane im 6 lat z życia mogli przeznaczyć na studia. Do czasów II wojny światowej głębiej sięgnęła tylko jedna osoba, Krystyn Plewko, który był powstańcem warszawskim. Jego historia z tamtych czasów, a bardziej z 1945 roku, została zamieszczona w aneksie. Podobnie do reperkusji z czasów wojny odwołuje się Zbigniew Gregorowicz.

Czy jest jakaś historia, która z pewnych względów najbardziej zapadła Panu w pamięć, coś, co Pana zaskoczyło?

Każda opowieść jest dla mnie ważna i interesująca. Znając wystarczająco historię Polski, szczególnie z lat 1918-1950, przyznam, że nie znałem obszerniej środowiska lwowskiego i dopiero w trakcie wywiadów dowiedziałem się wielu ciekawych faktów z okresu 1944-1946. W przekazywanych opowieściach parę wydarzeń mnie zaskoczyło. Jednym z ciekawych wątków jest sprawa aresztowania lwowskiej inteligencji w styczniu 1945 roku przez NKWD. Po aresztowaniach rodziny i znajomi chcieli za wszelką cenę wyciągnąć tych ludzi z więzienia. Większości starającym to się nie udało, ale znam opowieści dotyczące wykupywania aresztowanych różnymi środkami, dzięki którym kilka osób uwolniono, potem przybyły do Krakowa, a jeden z nich później przybył do Gliwic. Inni w większości byli więzieni do września 1945 roku. To były niesamowite opowieści, nie wszystkie są spisane. Dzięki rozmowom z autorami wspomnień miałem więc szansę poznania tej historii „dodatkowej”. Zwykle, czytając opracowania historyczne, mówi się o masie ludzkiej albo o głównodowodzących, ale przecież w tym samym



Grupa studentów w laboratorium chemii ilościowej, czerwiec 1947 r.
Zbiory Leszka Zurzyckiego



Prywatne „Igrzy Żakowskie” w 1946 roku – scena „Legia Cudzoziemska”.
Zbiory Jerzego Lewczyńskiego

na wysoki poziom dydaktyczny i naukowy nowo powstałej politechniki. Próby niwelacji starań tych ludzi, ich niedocenie były na pewno niewłaściwym podejściem. Trzeba przecież docenić pracę jej pionierów, którzy, dysponując jedynie murami, nie posiadając żadnych laboratoriów, dokonali budowy pierwszej śląskiej uczelni.



Grupa studentów I roku Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego, 1946 r.
Zbiory Jana Soji

czasie miały miejsce również niecodzienne, ciekawe i obfitujące w punkty zwrotne historie zwykłych ludzi.

„Wspomnienia studentów Politechniki Śląskiej z lat 1945-1950” to niejedyna Pana publikacja dotycząca historii naszej uczelni. Skąd u Pana fascynacja historią Politechniki Śląskiej?

Zainteresowało mnie, że historia Politechniki Śląskiej jest opisywana w niepełny sposób i niesprawiedliwie. Od lat panują krzywdzące stereotypy, mówiło się o niej „czerwona” lub „powiatowa” politechnika, próbowano ją sprowadzić do poziomu szkoły inżynierskiej. Wiąże się to z brakiem wiedzy na temat początków naszej uczelni. Tło i kulisy historii powstania Politechniki Śląskiej w zasadzie nie były znane. Chciałem więc wyprostować pewne nieścisłości, zniwelować stereotypy, które były dla niej krzywdzące. Środowisko akademickie ciężko pracowało

Czy w najbliższym czasie planuje Pan kolejne publikacje dotyczące historii Politechniki Śląskiej?

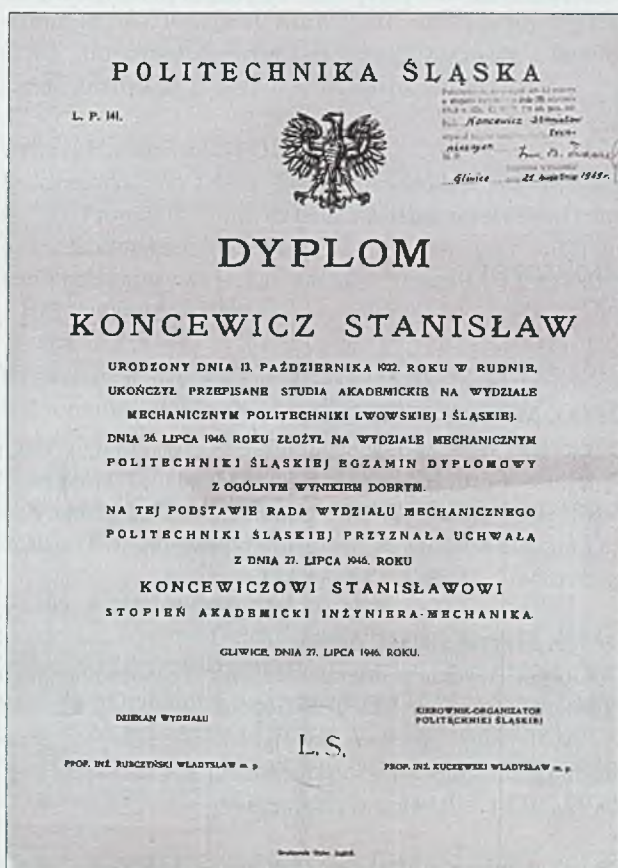
Niedawno ukazała się książka wydana przez IPN Katowice i Muzeum w Gliwicach zawierająca materiały z konferencji odbytej w 2010 roku pt. „Kresowanie na Górnym Śląsku”. Znajduje się tam

również mój artykuł „Ze Lwowa do Gliwic. Wysiedlenie uczonych lwowskich 1945-1946”. Niebawem ukaże się również Rocznik Muzeum w Gliwicach, tom XXIV, w którym została umieszczona moja kolejna praca pt. „Akademicki Związek Morski w Gliwicach 1946-1949”. Obecnie pracuję nad dwoma tematami: „Koło Lotnicze Politechniki Śląskiej 1946-1949” oraz „Akademicki Teatr Studentów Politechniki Śląskiej 1946-1949”. Opracowania są już prawie ukończone, ale chciałbym jeszcze zdobyć dodatkowe materiały od osób, które były związane z tymi organizacjami. Proszę więc wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje na ten temat, o kontakt ze mną. Mam również przygotowane materiały do artykułów dotyczących: Milicji Akademickiej, Duszpasterstwa Akademickiego, Sodalicji Mariańskiej, Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej „Echo” w latach 1945-1949, organizacji Caritas Academica, a także niedoszłych patronów Politechniki Śląskiej. Jak widać, tematów jest sporo. Dzieje środowisk organizacji akademickich składały się i składają także na tradycję uczelni, świadczyły też o jej sile. Uważam więc, że warto o nich pisać.

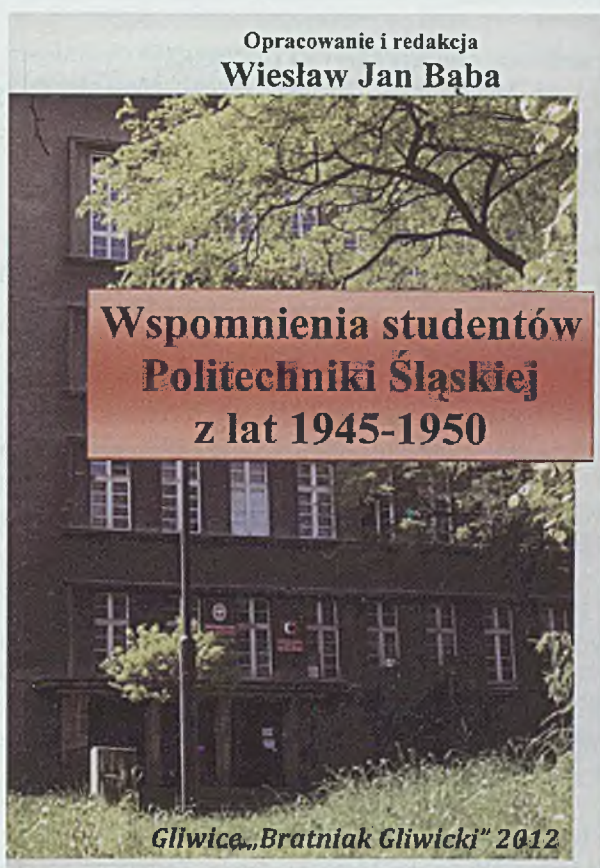
Dlaczego warto przeczytać tę książkę. Komu ją Pan szczególnie poleca?

Książka „Wspomnienia studentów Politechniki Śląskiej z lat 1945-1950” jest adresowana przede wszystkim do tych, którym nie jest obca historia naszej uczelni, a którzy chcieliby ją uzupełnić o nowe informacje, nie tylko oficjalne, ale również te nieoficjalne, dotyczące życia konkretnych ludzi. Tym bardziej, że większość ze wspominających starała się przede wszystkim opisać swój los przez pryzmat uczelni i środowiska akademickiego. Chęć przekazania swoich doświadczeń, swojego obrazu uczelni, innego od dotychczas znanych, jest najlepszym argumentem za przeczytaniem tej książki.

Rozmawiała Katarzyna Wojtachnio



Dyplom Stanisława Koncewicza z 27 lipca 1946 r. Uwagę przykuwa wpis „...ukończył przepisane studia akademickie na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej i Śląskiej”. Źródło: zbiory Stanisława Koncewicza



Okładka książki pod red. Wiesława Bąby. Pozycję można nabyć w Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach przy ul. Kaszubskiej 2, pok. 304.

Stanowiska, stopnie naukowe

Zakończone habilitacje

Dr hab. inż. Witold BELUCH

Wydział Mechaniczny Technologiczny. Uchwała Rady Wydziału Mechanicznego Technologicznego – 25.09.2013 r. W dyscyplinie: inżynieria materiałowa.

Dr hab. inż. Krzysztof JANERKA

Wydział Mechaniczny Technologiczny. Uchwała Rady Wydziału Mechanicznego Technologicznego – 25.09.2013 r. W dyscyplinie: inżynieria materiałowa.

Dr hab. inż. Henryk KOCOT

Wydział Elektryczny. Uchwała Rady Wydziału Elektrycznego – 08.10.2013 r. W dyscyplinie: elektrotechnika.

Dr hab. inż. Andrzej Józef STUDNICKI

Wydział Mechaniczny Technologiczny. Uchwała Rady Wydziału Elektrycznego – 16.10.2013 r. W dyscyplinie: inżynieria materiałowa.

Dr hab. inż. Krzysztof PIOTROWSKI

Wydział Chemiczny. Uchwała Rady Wydziału Chemicznego – 23.10.2013 r. W dyscyplinie: technologia chemiczna.

Dr hab. inż. Dariusz KUC

Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii. Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii – 22.10.2013 r. W dyscyplinie: inżynieria materiałowa.

Dr hab. inż. Bogusław MENDALA

Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii. Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii – 29.10.2013 r. W dyscyplinie: inżynieria materiałowa.

Zakończone doktoraty

Dr inż. Eliza Zofia SZCZEPAŃSKA-ROSIAK

Doktorantka Wydziału Budownictwa. Promotor – dr hab. inż. Dariusz Heim. Temat pracy doktorskiej: „Ocena oświetlenia wewnątrz światłem dziennym w warunkach niebosłonu zachmurzonego”. 02.10.2013 r. – RB.

Dr inż. Andrzej Grzegorz LANGE

Wydział Elektryczny. Promotor – prof. dr hab. inż. Marian Pasko. Temat pracy doktorskiej: „Metody doboru układów LC do kompensacji mocy biernej i filtracji wyższych harmonicznych w sieciach trójfazowych”. 24.09.2013 r. – RE, z wyróżnieniem.

Dr inż. Mateusz DUDA

Doktorant Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – dr hab. inż. Antoni John, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Komputerowe wspomaganie zabiegu alloplastyki stawu biodrowego człowieka”. 25.09.2013 r. – RMT, z wyróżnieniem.

Dr inż. Mateusz CIELNIAK

Doktorant Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Piotr Gendarz. Temat pracy doktorskiej: „Zastosowanie podobieństwa konstrukcyjnego i modelu kosztów w tworzeniu typoszeregów konstrukcji maszyn”. 25.09.2013 r. – RMT.

Dr inż. Marcin ZEMCZAK

Doktorant Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Bożena Skołud. Temat pracy doktorskiej: „Metoda szeregowania zadań w systemach produkcji wieloasortymentowej i wielowersyjnej”. 25.09.2013 r. – RMT, z wyróżnieniem.

Dr inż. Agnieszka POLOCZEK

Doktorantka Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – dr hab. inż. Antoni John, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Komputerowe wspomaganie diagnostyki i oceny postępu rehabilitacji ręki człowieka”. 25.09.2013 r. – RMT.

Dr inż. Michał MARCZYK

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – dr hab. inż. Joanna Polańska, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Przetwarzanie i klasyfikacja danych uzyskiwanych z użyciem wysokoprzepustowych technik pomiarowych biologii molekularnej”. 17.09.2013 r. – RAu, z wyróżnieniem.

Dr inż. Joanna HERCZAKOWSKA

Doktorantka Wydziału Górnicztwa i Geologii. Promotor – dr hab. inż. Henryk Przybyła, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Warunki rozwoju polskiego rynku węgla oraz utrzymania jego konkurencyjnej pozycji w świetle zmian zachodzących na międzynarodowych rynkach surowców energetycznych”. 08.10.2013 r. – RG.

Dr inż. Błażej ADAMCZYK

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – dr hab. inż. Andrzej Chydziański, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Wirtualizacja łączy z wykorzystaniem monitora maszyn wirtualnych”. 24.09.2013 r. – RAu, z wyróżnieniem.

Dr inż. Iwona GOŁDA

Doktorantka Wydziału Górnicztwa i Geologii. Promotor – prof. dr hab. inż. Jerzy Kornowski. Temat pracy doktorskiej: „Ilościowa ocena sejsmicznego zagrożenia tąpnięciem i analiza jej niepewności”. 08.10.2013 r. – RG.

Dr inż. Katarzyna STOLECKA

Doktorantka Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Rusin. Temat pracy doktorskiej: „Ocena ryzyka związanego z transportem i przechowywaniem nośników energii”. 29.09.2013 r. – RIE, z wyróżnieniem.

Dr inż. arch. Magdalena JAMROZIK-SZATANEK

Doktorantka Wydziału Architektury. Promotor – prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Niezabitowska. Temat pracy doktorskiej: „Przestrzeń społeczna i półprywatna w układzie funkcjonalno-przestrzennym szpitala dziecięcego”. 14.10.2013 r. – RAu.

Dr inż. arch. Łukasz SZATANEK

Doktorant Wydziału Architektury. Promotor – prof. dr hab. inż. arch. Jacek Radziejewicz-Winnicki. Temat pracy doktorskiej: „Funkcjonalno-przestrzenne i historyczne aspekty zespołu klasztorowego Karmelitów Trzewickich w Krakowie na tle przemian jego architektury oraz reguły zakonnej”. 14.10.2013 r. – RAu.

Dr inż. Michał DRZAZGA

Doktorant Wydziału Chemicznego. Promotor – dr hab. inż. Andrzej Gierczycki, prof. Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Badanie właściwości cieplno-przepływowych nanopłynów na bazie CuO i Al₂O₃ domieszkowanych wybranymi substancjami typu DRA”. 23.10.2013 r. – RCh.

Dr inż. Grzegorz KONIECZNY

Doktorant Wydziału Elektrycznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Tadeusz Pustelny. Promotor pomocniczy – dr inż. Zbigniew Opilski. Temat pracy doktorskiej: „Nowe metody pomiarowe wyznaczania objętości chwilowej części krwistej w pulsacyjnej komorze wspomaganie serca”. 29.10.2013 r. – RE.

Dr inż. Sandra GRABOWSKA

Wydział Organizacji i Zarządzania. Promotor – dr hab. inż. Jan Brzóska, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Modelowanie procesów biznesowych w działalności przedsiębiorstw turystycznych w warunkach konkurencyjności”. 30.10.2013 r. – ROZ.

Dr inż. Małgorzata MALEC

Wydział Organizacji i Zarządzania. Promotor – prof. dr hab. inż. Marian Turek. Temat pracy doktorskiej: „Zintegrowany model komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych w zakresie maszyn i urządzeń górniczych”. 30.10.2013 r. – ROZ.

Dr inż. Marcin Krzysztof DĄBROWSKI

Doktorant Wydziału Organizacji i Zarządzania. Promotor – prof. dr hab. inż. Jan Kaźmierczak. Temat pracy doktorskiej: „Wykorzystanie informacji geograficznej do wspomaganie obsługi zdarzeń eksploatacyjnych w sieciowym systemie technicznym”. 30.10.2013 r. – ROZ.

Dr inż. Aneta SKOWRON

Wydział Organizacji i Zarządzania. Promotor – prof. dr hab. inż. Marian Turek. Temat pracy doktorskiej: „Logistyczne aspekty realizacji zamówienia klienta w produkcji jednostkowej o zmiennym asortymencie produktów”. 30.10.2013 r. – ROZ.

Dr inż. Jakub STĘPIEŃ

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Konrad Wojciechowski. Temat pracy doktorskiej: “Physics-Based Animation of Articulated Rigid Body Systems for Virtual Environments”. 22.10.2013 r. – RAu, z wyróżnieniem.

Dr inż. Tomasz STOKOWY

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotorzy – dr hab. inż. Krzysztof Fajarewicz, prof. nzw. w Pol. Śl., dr nauk med. Michał Jarząb. Temat pracy doktorskiej: “Selection of miRNA isoform markers differentiating between follicular thyroid cancer and follicular thyroid adenoma from high-throughput sequencing data”. 22.10.2013 r. – RAu.

Dr inż. Mateusz JANIĄK

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Konrad Wojciechowski. Temat pracy doktorskiej: “Quaternions based human motion analysis algorithms implemented with data flow processing framework for Motion Data Editor software”. 22.10.2013 r. – RAu.

Uchwały Senatu

28 października 2013 r. odbyło się XIII zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Podczas posiedzenia Senat przyjął następujące uchwały:

Uchwałę nr XIII/115/13/14 w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Śląskiej Panu prof. dr. hab. inż. Tadeuszowi KACZORKOWI.

Uchwałę nr XIII/116/13/14 w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa Politechniki Śląskiej Panu prof. dr. hab. inż. Janowi WĘGLARZOWI.

Uchwałę nr XIII/117/13/14 w sprawie uzupełnienia składu Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów.

Uchwałę nr XIII/118/13/14 w sprawie zatwierdzenia liczby studentów przyjętych w semestrze zimowym na kierunki studiów stacjonarnych I i II stopnia w roku akademickim 2013/2014 na Politechnice Śląskiej.

Uchwałę nr XIII/119/13/14 zmieniającą uchwałę dotyczącą wytycznych dla rad wydziałów w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać programy kształcenia na studiach III stopnia (doktoranckich).

Uchwałę nr XIII/120/13/14 w sprawie wyrażenia opinii na zaciągnięcie przez Politechnikę Śląską pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Akty normatywne uczelni

W październiku ukazały się następujące akty normatywne rektora Politechniki Śląskiej:

- Zarządzenie Nr 1/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 7 października 2013 roku zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Wydziałowych Komisji Doktoranckich

- Zarządzenie Nr 2/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 7 października 2013 roku w sprawie siedziby Centrum Przedsiębiorczości Akademickiej oraz zmiany zarządzenia w sprawie zarządzania obiektami budowlanymi Politechniki Śląskiej

- Zarządzenie Nr 3/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 7 października 2013 roku w sprawie opłaty za korzystanie z parkingów Politechniki Śląskiej w roku akademickim 2013/2014

- Zarządzenie Nr 4/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 7 października 2013 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za kształcenie na kursach dokształcających w semestrze zimowym roku akademickiego 2013/2014

- Zarządzenie Nr 5/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 11 października 2013 roku zmieniające zarządze-

nie w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla nauczycieli akademickich za udział w pracach związanych z postępowaniem rekrutacyjnym

- Zarządzenie Nr 6/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 października 2013 roku w sprawie powołania Odwoławczej Komisji Stypendialnej

- Pismo Okólne Nr 2/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 28 października 2013 roku w sprawie liczby studentów przyjętych w semestrze zimowym na kierunki studiów stacjonarnych I i II stopnia w roku akademickim 2013/2014 na Politechnice Śląskiej

- Pismo Okólne Nr 3/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 28 października 2013 roku w sprawie zmian wytycznych dla rad wydziałów w sprawie warunków jakim powinny odpowiadać programy kształcenia na studiach III stopnia (doktoranckich)

- Pismo Okólne Nr 4/13/14 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 28 października 2013 roku w sprawie uzupełnienia składu Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów

Nowości wydawnictwa

Jan Rabiej

Architektura. Sztuka transfiguracji

Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 211



Monografia jest syntezą doświadczeń i badań autora – architekta – nauczyciela akademickiego i projektanta. Autorski wywód wytycza postrzeganie architektury w perspektywie wykraczającej poza jej skończony, estetyczny, funkcjonalny i technologiczny wymiar. Obiekty architektoniczne – projektowane, budowane, jak i istniejące, użytkowane i modyfikowane

– to współzależne elementy toczących się w przestrzeni kulturowej przeobrażeń. Transfiguracje, jakim ulega architektura, są rezultatem twórczych działań człowieka, stymulowanych zmieniającymi się uwarunkowaniami cywilizacyjnymi. Ich determinantami są: domeny, media i ideały architektury. Scenariusze transfiguracji architektury autor systematyzuje w trzech nurtach: transfiguracji prymarnych, adaptacyjnych i kodowanych.

Jan Szargut, Antoni Guzik, Henryk Górniak

Zadania z termodynamiki technicznej

Wyd. V, 2013, 42,00 zł, s. 474



Piąte wydanie popularnego zbioru zadań podzielone jest na część teoretyczną i część zawierającą zadania. Pierwsza część zawiera zbiór podstawowych wzorów obliczeniowych termodynamiki technicznej. W części zadaniowej zamieszczono typowe przykłady obliczeniowe w postaci ułatwiającej samodzielnie pracę studenta. W tym celu rozwiązania zadań ujęte są w formie programowej, tj. wskazówki dla rozwiązującego są sformułowane sekwencyjnie, poczynając od najbardziej ogólnych i kończąc na szczegółowym rozwiązaniu.

te są w formie programowej, tj. wskazówki dla rozwiązującego są sformułowane sekwencyjnie, poczynając od najbardziej ogólnych i kończąc na szczegółowym rozwiązaniu.

Bernard Witek

Projektowanie elektroenergetycznych układów przesyłowych. Wybrane zagadnienia teoretyczne

Wyd. III, 2013, 18,90 zł, s. 137

W podręczniku autor przedstawił wybrane zagadnienia związane z realizacją opracowań projektowych a odnoszące się do teoretycznych podstaw projektowania w elektroenergetyce.

Opisano m.in. zagadnienia związane z doborem podstawowych elementów funkcjonalnych sieci przesyłowych w postaci transformatorów i linii przesyłowych oraz aparatury zabezpieczeniowej i łączeniowej przy uwzględnieniu aktualnych norm i współczesnych rozwiązań technicznych.

Krzysztof Barbusiński

Zaawansowane utlenianie w procesach oczyszczania wybranych ścieków przemysłowych

Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 177

Monografia opisuje wyniki badań dotyczących oczyszczania wybranych rzeczywistych ścieków przemysłowych z wykorzystaniem zaawansowanych procesów utleniania, a w szczególności odczynnika Fentona i metody H_2O_2/UV . Przedstawiono wyniki badań różnorodnych ścieków niepodatnych na biodegradację i w przypadku których zastosowanie klasycznych metod fizykochemicznych także nie przynosi odpowiednich efektów oczyszczania.

Grzegorz Cwikła

System akwizycji informacji produkcyjnych dla potrzeb zarządzania przedsiębiorstwem

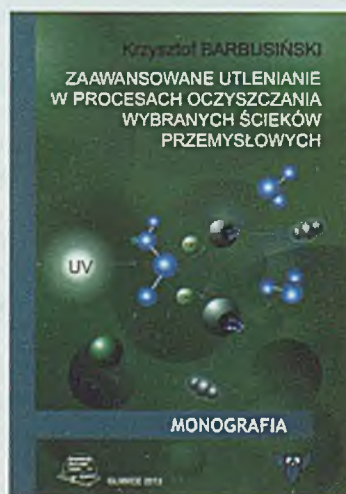
Wyd. I, 2013, 28,35 zł, s. 183

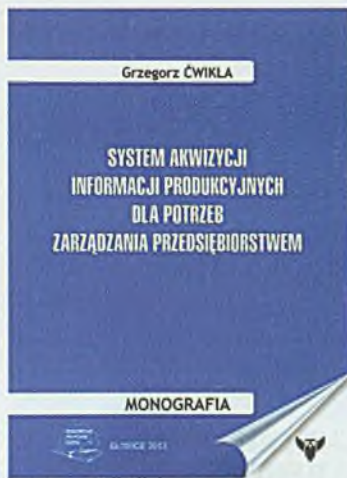
W monografii przedstawiono założenia, koncepcję i opis metodyki tworzenia Systemu Akwizycji Informacji Produkcyjnych (SAIP), którego zadaniem jest dostarcza-

Bernard WITEK

PROJEKTOWANIE ELEKTROENERGETYCZNYCH UKŁADÓW PRZESYŁOWYCH

WYBRANE ZAGADNIENIA TEORETYCZNE



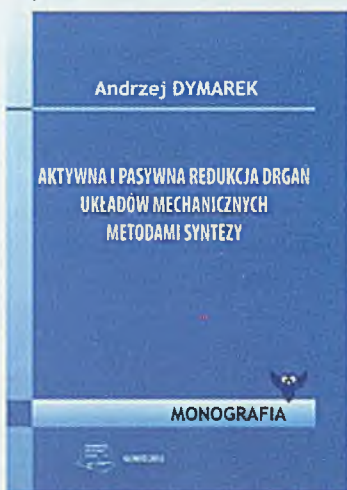


nie wstępnie obróbio-nej informacji do systemów warstwy produkcyjnej (MES) lub bezpośrednio do warstwy biznesowej przedsiębiorstwa. Zaprezentowano przykłady zastosowania proponowanej metodyki na stanowisku laboratoryjnym oraz w dwóch przedsiębiorstwach o odmiennych charakterystykach procesów technologicznych.

Andrzej Dymarek

Aktywna i pasywna redukcja drgań układów mechanicznych metodami syntezy

Wyd. I, 2013, 25,20 zł, s. 139

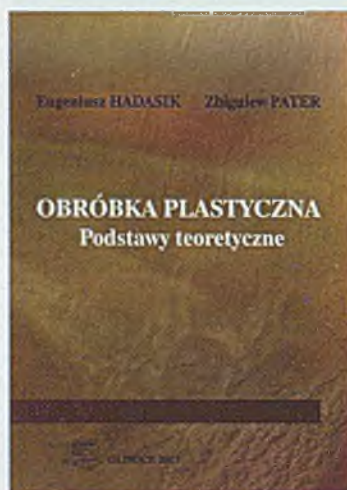


W pracy sformułowano i rozwiązano problem redukcji drgań dyskretnych układów mechanicznych ze względu na żądane własności dynamiczne. Tak postawiony problem wymagał zastosowania metod syntezy drgających układów mechanicznych. W tym celu sformułowano i sformalizowano ogólną metodę syntezy dyskretnych układów mechanicznych o żądanych własnościach, a w szczególności mechanicznych układów dyskretnych drgających w określonych strefach częstości rezonansowych i antyrezonansowych.

Eugeniusz Hadasik, Zbigniew Pater

Obróbka plastyczna. Podstawy teoretyczne.

Wyd. I, 2013, 21,00 zł, s. 141



Podręcznik omawia pojęcia dotyczące stanu naprężenia i odkształcenia, stanu sprężystego i plastycznego, wyężenia odkształcanego metalu oraz mechanizmy odkształcenia plastycznego. Omówiono zagadnienia tarcia w procesach kształtowania plastycznego, pękania metalu, kształtowania blach oraz modelowania fizycznego i numerycznego procesów obróbki plastycznej.

Ryszard Janecki, Stanisław Krawiec, Grzegorz Sierpiński (red.)

Contemporary Transportation Systems. Selected Theoretical and Practical Problems. The Co-Modality of Transportation

Wyd. I, 2013, 43,05 zł, s. 231

Kolejny tom monografii nawiązującej do teoretycznych i praktycznych zagadnień dotyczących współczesnych systemów transportowych poświęcony został w całości problemom komodalności transportu. Praca jest przeglądem rezultatów badań, prezentuje opinie i doświadczenia licznych ośrodków naukowo-badawczych.

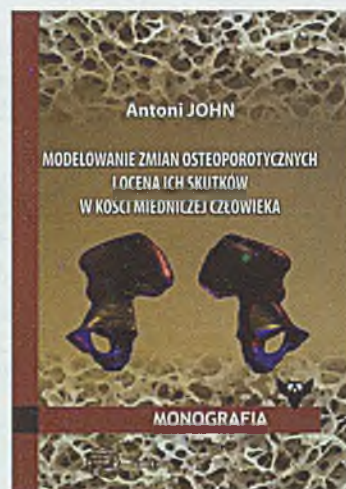


Antoni John

Modelowanie zmian osteoporotycznych i ocena ich skutków w kości miedniczej człowieka

Wyd. I, 2013, 25,20 zł, s. 175

W pracy opisano modelowanie zmian osteoporotycznych zachodzących w kości miedniczej człowieka i badania ich wpływu na stan wyężenia kości. W efekcie zaproponowano procedurę wspomagającą ocenę stopnia zaawansowania osteoporozy na podstawie symulacji numerycznych wykonanych na bazie danych uzyskanych z ilościowej tomografii komputerowej.



Monika Żelichowska

Ekonomika przedsiębiorstwa

Wyd. I, 2013, 27,30 zł, s. 179

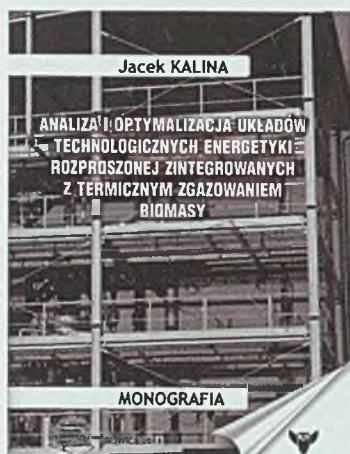
W podręczniku omówiono zjawiska i procesy gospodarcze zachodzące wewnątrz przedsiębiorstwa oraz w jego otoczeniu, a także zależności i zasady, będące podstawą podejmowania racjonalnych decyzji w procesie gospodarowania, które umożliwiają skuteczne i efektywne funkcjonowanie oraz rozwój przedsiębiorstwa we współczesnej gospodarce rynkowej.



Jacek Kalina

Analiza i optymalizacja układów technologicznych energetyki rozproszonej zintegrowanych z termicznym zgazowaniem biomasy

Wyd. I, 2013, 52,50 zł, s. 297



Praca jest rozprawą poświęconą cieplnym układom technologicznym energetyki rozproszonej zintegrowanym z termicznym zgazowaniem biomasy.

Szeroko omówiono problematykę rozwiązań technologicznych w fazie planowania i projektowania obiektów energetycznych.

Omówiono obecny status i dostępność technologii, uwarunkowania i ograniczenia technologiczne, termodynamiczne i ekonomiczne, opracowano modele obliczeniowe oraz dokonano analizy uwarunkowań systemu dostaw surowca do zgazowania.

Grzegorz Kokot

Wyznaczanie własności mechanicznych tkanek kostnych z zastosowaniem cyfrowej korelacji obrazu, nanoindentacji oraz symulacji numerycznych

Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 167



W monografii przedstawiono metodykę badań własności mechanicznych tkanek kostnych z użyciem nowych technik pomiarowych w badaniach eksperymentalnych, takich jak cyfrowa korelacja obrazów i nanoindentacja, oraz wybranych metod inżynierii obliczeniowej. Przedstawiono połączenie klasycznych

metod badań z nowymi metodami pomiaru przemieszczeń oraz połączenie symulacji numerycznych z badaniami eksperymentalnymi, co znacząco zwiększa możliwości wyznaczania parametrów materiałowych tkanek kostnych, szczególnie na poziomie mikrostruktury.

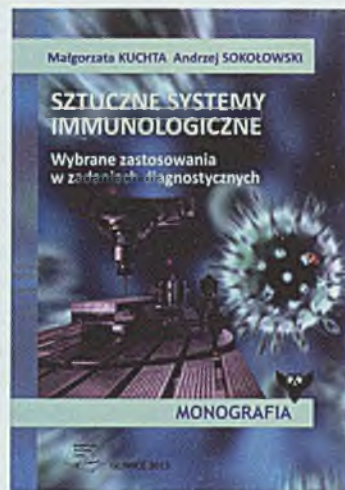
Małgorzata Kuchta, Andrzej Sokołowski

Sztuczne systemy immunologiczne. Wybrane zastosowania w zadaniach diagnostycznych

Wyd. I, 2013, 26,25 zł, s. 185

W monografii przedstawiono charakterystykę badań ukierunkowanych na analizę i weryfikację możliwości zastosowania sztucznych systemów immunologicz-

nych do optymalizacji, klasyfikacji i detekcji anomalii. Przedstawiono też dyskusję możliwości rozszerzenia pola zastosowań wybranych mechanizmów sztucznych systemów immunologicznych. Próby praktycznych zastosowań tych systemów zrealizowano na przykładzie wybranych zadań związanych z diagnostyką obrabiarki i procesu skrawania.



Sylwester Markusik

Infrastruktura logistyczna w transporcie. Tom II. Infrastruktura punktowa – magazyny, centra logistyczne i dystrybucji, terminale kontenerowe

Wyd. II, 2013, 45,15 zł, s. 341

Podręcznik zawiera aktualną wiedzę z zakresu teorii i praktyki funkcjonowania sieci logistycznych transportu ładunków, związanych z przemieszczaniem, magazynowaniem oraz ich obsługą, bliskich pod względem osobistego doświadczenia dydaktycznego i projektowego autora. Infrastruktura transportowa w postaci sieci logistycznej rozumiana jest tutaj jako zbiór wszelkiego rodzaju dróg komunikacyjnych, po których poruszają się właściwe środki transportu lub przesyłane są odpowiednie informacje.

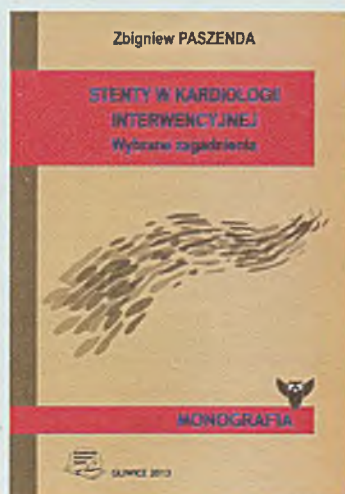


Zbigniew Paszenda

Stenty w kardiologii interwencyjnej. Wybrane zagadnienia

Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 161

Monografia prezentuje najnowsze dane literaturowe dotyczące doświadczeń i rezultatów klinicznych stosowania implantów w leczeniu schorzeń naczyń krwionośnych. Stanowi również próbę uporządkowania interdyscyplinarnych przemysłów autora oraz prezentacji własnych doświadczeń związanych z kształtowaniem i oceną własności użytkowych stentów naczyniowych.



Halinka Kamionka-Mikuła, Henryk Małysiak, Bolesław Pochopiń

Teoria układów cyfrowych. Tom I. Układy kombinacyjne. Wyd. I, 2013, 37,80 zł, s. 253

TEORIA UKŁADÓW CYFROWYCH



układów cyfrowych na kierunku informatyka.

Damian Krenczyk

Integracja systemów planowania produkcji z dyskretnymi systemami symulacyjnymi

Wyd. I, 2013, 22,05 zł, s. 135



gii przepływu procesów w systemie produkcyjnym czy ilości zasobów i zleceń produkcyjnych.

Andrzej Sokołowski

Automatyzacja wytwarzania. Zastosowania sztucznej inteligencji w diagnostyce obrabiarek i procesu skrawania



Książka jest podręcznikiem akademickim o charakterze naukowo-technicznym, przedstawiającym szczegółowo różnorodne sposoby analizy i syntezy układów kombinacyjnych. Opracowanie charakteryzuje się formą wzorowo rozwiązanych problemów projektowych. Podręcznik stanowi materiał pomocniczy do wykładu z przedmiotu teoria

W monografii przedstawiono wyniki badań autora nad metodyką integracji systemów PPC z systemami DES. Omówiona w pracy metodyka umożliwiła bezpośrednie wygenerowanie modeli symulacyjnych systemów produkcyjnych dla danych pozyskiwanych z systemów PPC, niezależnie od struktury systemu produkcyjnego, topologii przepływu procesów w systemie produkcyjnym czy

Wyd. I, 2013, 28,35 zł, s. 203

W pracy omówiono zagadnienia związane z diagnostyką obrabiarki i procesu skrawania z punktu widzenia automatyzacji wytwarzania. Przedyskutowano problematykę zastosowań sztucznej inteligencji w diagnostyce układu OPN-PS, następnie przedstawiono charak-

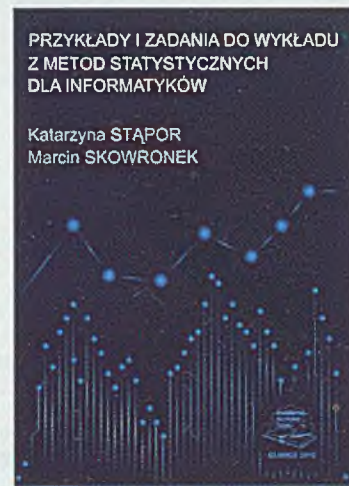
terystrykę zintegrowanego systemu do badań w warunkach przemysłowych (ZSBOWP). Przedstawiono również m.in. analizę wybranych problemów diagnostycznych prowadzoną w świetle selekcji i integracji danych.

Katarzyna Stapor, Marcin Skowronek

Przykłady i zadania do wykładu z metod statystycznych dla informatyków

Wyd. I, 2013, 27,30 zł, s. 161

Podręcznik jest zbiorem zadań będącym naturalnym uzupełnieniem podręcznika „Wykłady z metod statystycznych dla informatyków” z 2008 roku, autorstwa Katarzyny Stapor. Praca przeznaczona jest dla studentów kierunków informatycznych politechnik, a także innych wydziałów uczelni technicznych oraz ich absolwentów.



Krzysztof Waczyński

Cienkie warstwy dwutlenku cyny w aspekcie zastosowań w mikroelektronice

Wyd. I, 2013, 18,90 zł, s. 135

W monografii przedstawiono wyniki prac nad technologią wytwarzania i charakteryzacją warstw dwutlenku cyny SnO_2 , prowadzone przez autora w Zakładzie Mikroelektroniki i Nanotechnologii Instytutu Elektroniki Politechniki Śląskiej. Przedstawione badania, w tym przede wszystkim prace nad techniką wytwarzania warstw SnO_2 przy



wykorzystaniu procedury rozwirowania specjalnie preparowanych roztworów i formowania ich ostatecznych właściwości w procesie utleniania termicznego, pokazują, że metoda ta daje wiele niewykorzystanych jeszcze możliwości formowania warstw sensorowych w czujnikach gazów o kontrolowanej i pożądanej nanostrukturze.

Ryszard Wyczółkowski

Metodyka detekcji lokalizacji uszkodzeń sieci wodociągowej z wykorzystaniem modeli przybliżonych

Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 151

Monografia zawiera wyniki prac poświęconych opracowaniu metod automatycznej detekcji i lokalizacji awarii w sieciach rozdzielczych, opartych na sposobach



wykorzystywanych powszechnie w diagnostyce maszyn. Czasochłonność i pracochłonność metod tradycyjnych powodują, że poszukiwane są metody nowe, często wykorzystujące szeroko rozumiane metody i techniki sztucznej inteligencji, takie jak np. modelowanie przybliżone.

Bogdan Wysośląd

Metoda diagnozowania łożysk tocznych z zastosowaniem ocen chwilowych zmian struktury częstotliwościowej sygnału drgań.

Wyd. I, 2013, 21,00 zł, s. 149



W monografii zawarto wyniki badań poświęconych opracowaniu metody diagnozowania łożysk tocznych na podstawie analizy ciągu wartości cechy opisującej sygnał w dziedzinie częstotliwości dla kolejnych okien czasowych sygnału. Do opisu sygnału w dziedzinie częstotliwości wykorzystano analizy widmowe drugiego i trzeciego

rzędu. Porównano opracowaną metodę diagnozowania łożysk tocznych głównie z metodą wykorzystującą analizę częstotliwościową obwiedni sygnału.

Agata Hilarowicz, Joachim Koziół (red.)

Odnawialne źródła energii – badania oddziaływań społecznych



Wyd. I, 2013, 24,15 zł, s. 163

Monografia jest zbiorem artykułów odnoszących się do projektu strategicznego „Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków” Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Praca składa się z sześciu rozdziałów, przy czym

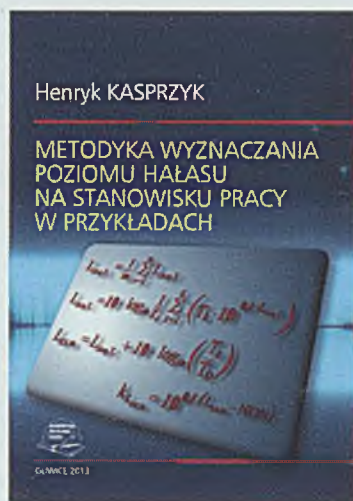
pierwsze sześć skupia się wokół badania jakościowego realizowanego przez zespół badaczy z Politechniki Śląskiej. Każdy kolejny artykuł obrazuje wycinek badań skupiony wokół prezentowanej tematyki. Rozdział siódmy stanowi formę syntetycznego raportu badawczego z badań na większą skalę przeprowadzonych przez przedstawicieli Głównego Instytutu Górnictwa.

Henryk Kasprzyk

Metodyka wyznaczania poziomu hałasu na stanowisku pracy w przykładach

Wyd. I, 2013, 21,00 zł, s. 133

W podręczniku omówiono problematykę akustyczną w obszarze działań związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Zawarto kompendium wiedzy na temat badań i oceny zagrożeń akustycznych w środowisku pracy, ujmującej najnowsze przepisy prawa krajowego i międzynarodowego. Podręcznik zawiera również przykłady obliczeń ułatwiające praktyczne wykorzystanie wiedzy dotyczącej omawianych zagadnień.



Michał Stangel

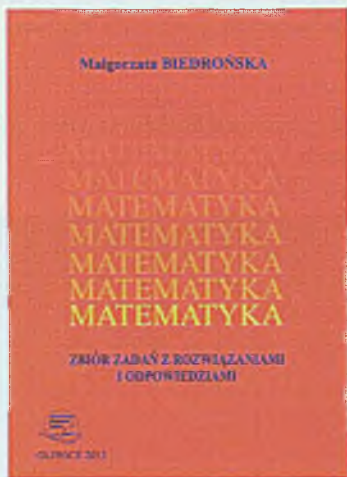
Kształtowanie współczesnych obszarów miejskich w kontekście zrównoważonego rozwoju

Wyd. I, 2013, 24,15 zł, s. 174

W pracy omówiono nowe, współczesne uwarunkowania i aspekty społeczne, kulturowe i technologiczne czy ekonomiczne kształtowania zwartej tkanki miejskiej. Omówiono też nowe narzędzia analizy i projektowania obszarów miejskich. Efektem pracy jest synteza elementów projektowania urbanistycznego, które można uznać za zgodne z zasadą zrównoważonego rozwoju, wraz z omówieniem ich zastosowań we współczesnych projektach urbanistycznych.



Małgorzata Biedrońska
Matematyka. Zbiór zadań z rozwiązaniami i odpowiedziami
Wyd. V, 2013, 10,50 zł, s. 107



Książka jest adresowana do studentów uczelni technicznych. Zawiera zadania, które ilustrują podstawowy kurs matematyki, niektóre są rozwiązane, pozostałe mają jedynie odpowiedź.

Książka obejmuje następujące tematy:
- elementy algebry liniowej i geometrii analitycznej,
- rachunek różniczkowy

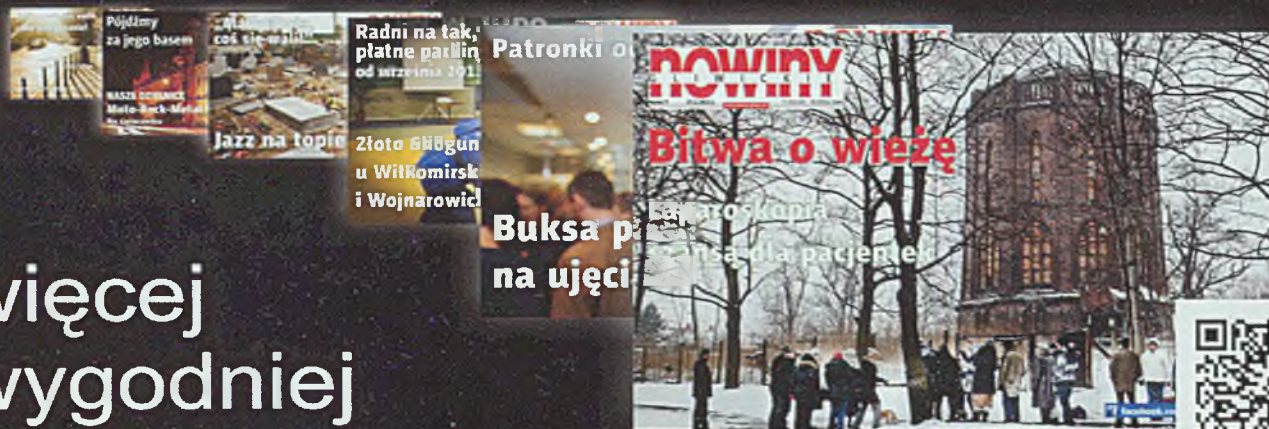
- funkcji jednej i wielu zmiennych,
- rachunek całkowy funkcji jednej i wielu zmiennych,
- równania różniczkowe,
- szeregi liczbowe.

Wiesław Gazda
Analiza hybrydowego systemu chłodniczego do owiewowo-kriogenicznego chłodzenia
Wyd. I, 2013, 23,10 zł, s. 159

W pracy zdefiniowano ideę hybrydowego systemu chłodniczego jako kombinację co najmniej dwóch podsystemów chłodniczych, z których każdy działa dla potrzeb wytworzenia i dostarczenia chłodu do wspólnego obiektu chłodniczego. Badania dotyczyły realizacji tej metody przy wykorzystaniu hybrydowego systemu chłodniczego składającego się z podsystemów chłodniczych sprężarkowego i kriogenicznego, współpracujących z badawczą komorą chłodniczą.



wydanie cyfrowe Nowin Gliwickich



więcej
wygodniej
łatwiej

 [facebook.com/NowinyGliwickie](https://www.facebook.com/NowinyGliwickie)



ZAPRENUMERUJ WYDANIE ELEKTRONICZNE **NOWIN GŁIWICKICH**
na www.nowiny.gliwice.pl, e-gazety.pl

NOWINY
GŁIWICKIE

www.egazety.pl



Wydobynamy to, co najlepsze



Największy producent węgla koksowego w Unii Europejskiej



JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA SA
44-330 JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Al. Jana Pawła II 4
tel.: +48 32 756 4113, fax: +48 32 476 2671, www.jsw.pl, e-mail: jsw@jsw.pl

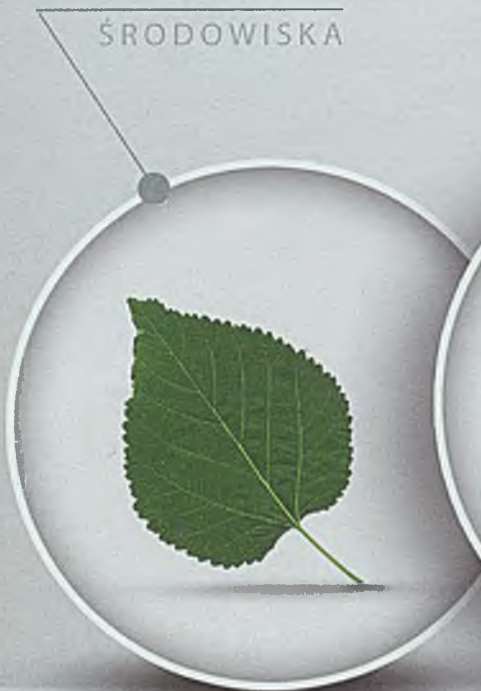
spółka
notowana na

GPW



**KOMPANIA
WĘGLOWA S.A.**

OCHRONA
ŚRODOWISKA



WĘGIEL



ENERGETYKA



10 lat
2003-2013

**NAJWIĘKSZA FIRMA WYDOBYWCZA
WĘGLA KAMIENNEGO
W UNII EUROPEJSKIEJ**

Kompania Węglowa S.A
ul. Powstańców 30
40-039 Katowice

www.kwsa.pl
tel. 32 7572 211
fax. 32 2555 453

Węgiel - stabilność energetyczna Polski



KATOWICKI
HOLDING
WĘGLOWY SA

KHW SA
ul. Damrota 16-18
40-022 Katowice
www.khw.pl



Osiedle Ogród
Gliwice, ul. Kozielska

Gotowe osiedle mieszkaniowe

**Duże apartamenty
w cenie
od 4400 zł/m²**



RADAN[®]

tel. 609 537 141, 607 928 445, 32 338 08 45, www.radan.com.pl



★★★★

SPA HOTEL DIAMENT
& WELLNESS
USTROŃ - UZDROWISKO



HOTEL DIAMENT
USTROŃ - UZDROWISKO

w pakiecie:

noclegi

w komfortowych pokojach PANORAMA

świąteczne menu

śniadania i obiady w formie bufetu

strefa wellness

basen, brodzik, jacuzzi,
sala fitness, strefa saun

KIDS CLUB

atrakcyjny program animacji
dla dzieci i dorosłych

Kiś sylwestrowy i kinderbal stanowią osobną ofertę
i nie wchodzi w skład pakietów świątecznego ani sylwestrowego.



BAL SYLWESTROWY

KINDERBAL



Święta i Sylwester
w Ustroniu

rodzinne pakiety pełne atrakcji

**Rezerwuj
Book**

on-line

www.diamentustron.pl
LUB TELEFONICZNIE **+48 33 858 77 15**

SOR-DREW

- ▶ Opakowania drewniane dla przemysłu (ISPM No 15; IPPC)
- ▶ Przygotowanie ładunków do transportu: lądowego, morskiego i lotniczego
- ▶ Pakowanie w miejscu wskazanym przez klienta oraz usługi specjalne

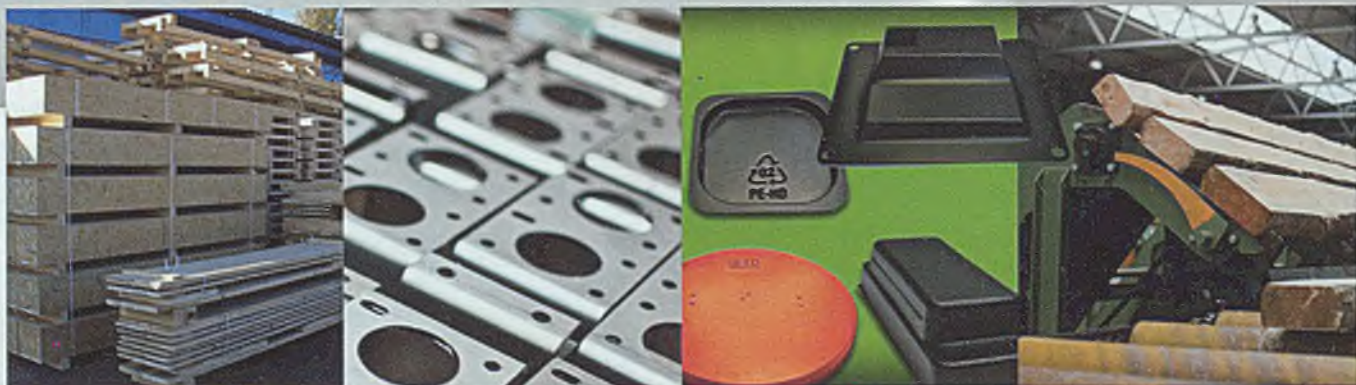
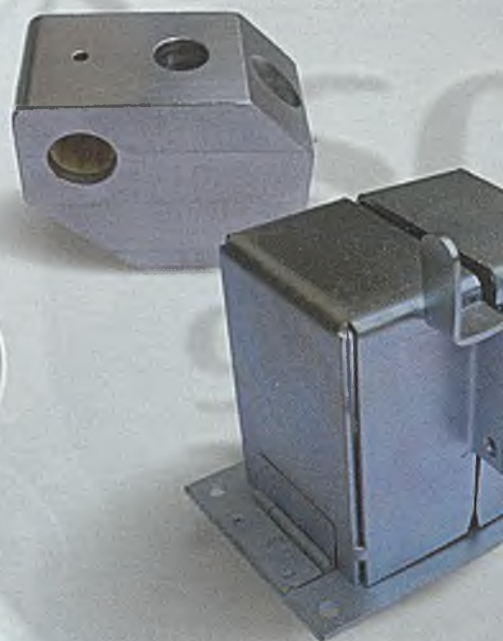
- ▶ Obróbka CNC
- ▶ Precyzyjne konstrukcje spawane (EN 1090; EN 15085-2 CL2)
- ▶ Cięcie i gięcie blach

- ▶ Termo-formowanie tworzyw sztucznych
- ▶ Wykrawanie tworzyw sztucznych
- ▶ Obróbka CNC tworzyw sztucznych

- ▶ Drewno konstrukcyjne
- ▶ Więźby dachowe
- ▶ Drewno opałowe i kominkowe

**Certyfikat:
EN ISO 9001:2008**

**P.P.U.H. SOR-DREW
Rajmund Sorowski**
ul. Sztygarska 26,
41-608 Świętochłowice
tel. 32 245 88 27
fax 32 345 19 80
sordrew@sordrew.pl
www.sordrew.pl






Życie



Zdrowie



Majątek

www.gsusa.pl 

GSU Spółka Akcyjna jest agentem ubezpieczeniowym, gdzie na rynku jest prawie 20 lat.

GSU Spółka Akcyjna to:

60 Biur Obsługi Ubezpieczeń w całej Polsce;

192 etatowych, wysoko wykwalifikowanych i doświadczonych **pracowników**;

Bogata oferta **produktów ubezpieczeniowych** w zakresie **grupowych, zbiorowych i indywidualnych**:

- na życie,
- zdrowotnych,
- następstw nieszczęśliwych wypadków,
- odpowiedzialności cywilnej zawodowej i w życiu prywatnym,
- pojazdów mechanicznych OC, AC,
- od następstw zdarzeń losowych mienia przedsiębiorstw i osób indywidualnych.

Ponadto Spółka ma zawarte umowy agencyjne z dziesięcioma głównymi zakładami ubezpieczeń działającymi na rynku polskim.

*Ne czekaj!
Zadbaj o siebie i swoją rodzinę!
Ubezpiecz się!*



Adres Granit Strzegom S.A.

ul. Górnicza 6
58-150 Strzegom


Skład fabryczny:


Gliwice - Brzezinka / Kozielska 490
Tel / Fax: 32 270 14 74
www.pok-granit.pl


System BMS


zarządzanie automatyką budynków


- zmniejszenie zużycia energii
- poprawa funkcjonalności
- bezpieczeństwo
- komfort


 monitorowanie i wizualizacja systemów antywłamaniowych

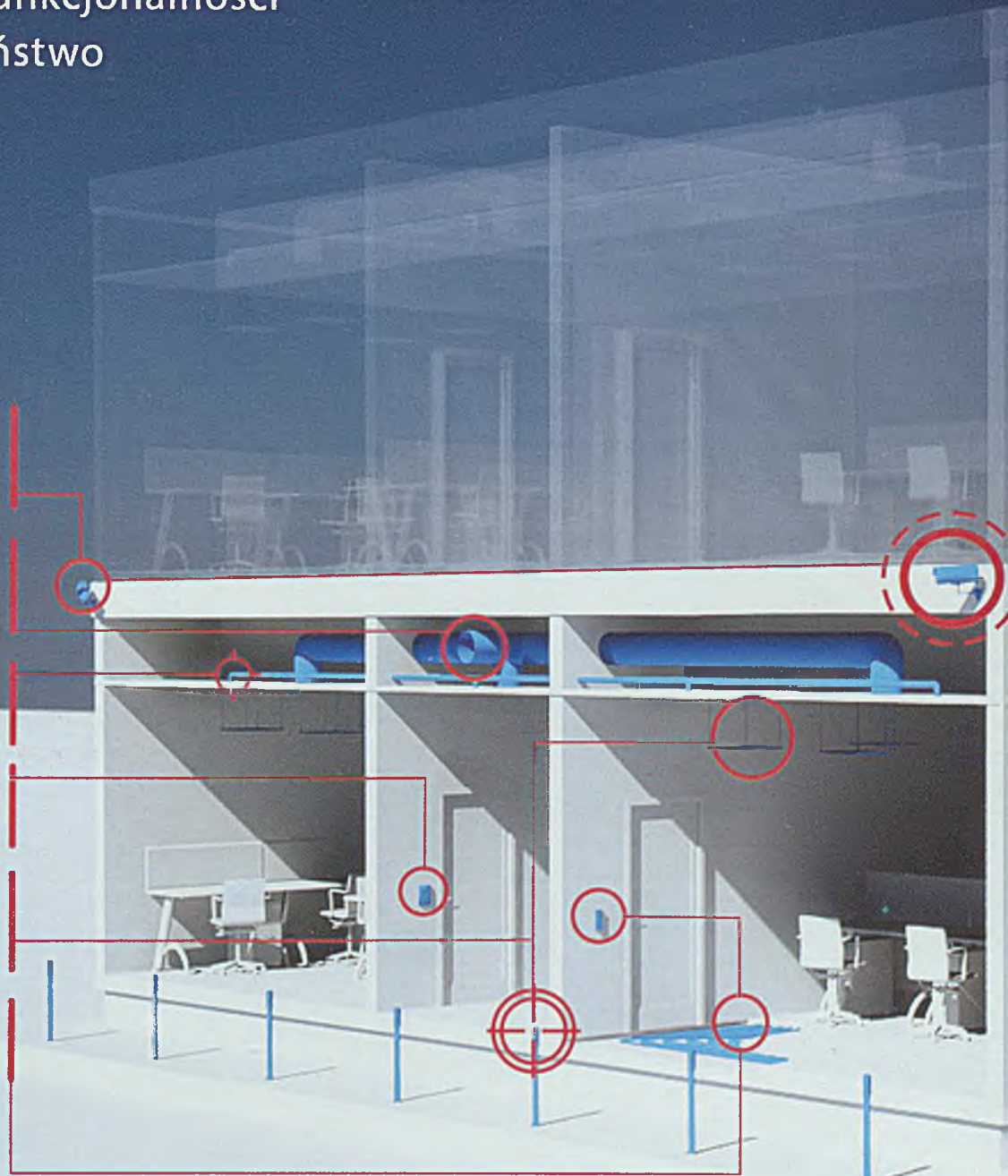
 monitoring i sterowanie klimatyzacją oraz wentylacją

 integracja z systemami przeciwpożarowymi

 kontrola dostępu do poszczególnych stref i pomieszczeń

 sterowanie oświetleniem wewnętrznym i zewnętrznym

 sterowanie ogrzewaniem pomieszczeń





ZOBACZ, JAK POWSTAJE PRĄD

Obejrzyj film:

POLSKIE FABRYKI: TAURON

na NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

Terminy emisji na:
www.tauron-pe.pl/premiera



www.tauron-pe.pl

Giełda Pracodawcy i Przedsiębiorczości

Już po raz siódmy na Politechnice Śląskiej odbyła się Giełda Pracodawcy i Przedsiębiorczości, skierowana do studentów, absolwentów i pracowników naukowych naszej uczelni. 23 października w Centrum Edukacyjno-Kongresowym blisko 80 wystawców przedstawiło oferty współpracy, możliwości podnoszenia kompetencji społecznych i zawodowych oraz komercjalizowania pomysłów biznesowych. Jak co roku wydarzenie zorganizowało Biuro Karier Studenckich przy pomocy Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej.



Wielka wygrana bolidu SG2013

Skonstruowany przez studentów Politechniki Śląskiej lekki pojazd elektryczny SG2013 zajął pierwsze miejsce w finale The Greenpower Corporate Challenge 2013, który odbył się na torze Goodwood Motor Circuit w Wielkiej Brytanii 13 października.

